Nr 96. Czwartek, 29 Kwietnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała ukończonych uczniów szkół średnich z egzaminem dojrzałości: Antoniego Neussera, Władysława Gadowskiego, Karola Cammrę, Józefa Szandrowskiego, Franciszka Łukasiewicza, Eustachego Wolańskiego, Maryana Górnickiego, Stanisława Freindla-Freindelsberg, Michała Kobylańskiego, Karola Staraka, Adama Kracha, Władysława Jaekla, Karola Grabowicza, Zygmunta Terlikowskiego, Władysława Krzysia, Antoniego Dzięciołowskiego, Abrahama Kremenera, Zdzisława Stawińskiego, Zygmunta Malchacka, Izydora Irzykowskiego, Michała Ćwikłowskiego, Ignacego Grudnia, Franciszka Mączkę, Józefa Rzącę, Piotra Krzyżanowskiego, Leiba Salza, Hieronima Krzywskiego, Maryana Przyborowskiego, Juliana Haudeka, Jarosława Siengalewicza i Zygmunta Kleczkowskiego praktykantami pocztowymi.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 4 kwietnia 1897 l. 16.658 udzieliło Józefowi Czernickiemu we Lwowie wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 15 stycznia 1897 na szelki z półpaskiem (*Hosenträger mit Halbgürtel*) według złożonego w c. k. Ministerstwie handlu otwartego opisu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 kwietnia.

Na sesyi poświątecznej Sejmu pruskiego oczekują wniesienia ze strony rządu zapowiedzianej oddawna noweli do ustawy o zgromadzeniach publicznych i stowarzyszeniach, która to ustawa pochodzi jeszcze z roku 1850 i już dla tego samego potrzebuje w niejednym kierunku radykalnej zmiany. Dotąd jest tajemnicą, jakie rząd zamierza wprowadzić reformy; po oświadczeniach wszakże złożonych niedawno kilkakrotnie od stołu ministeryalnego, w których podnoszono potrzebę zabezpieczenia państwa przed wrogimi mu prądami i wzmocnienia władzy wykonawczej, zdaje się być usprawiedliwionym domysł, że kierunek jaki pragnie rząd nadać zamierzonym reformom nie będzie takim, jakim chcą go mieć koła stojące na gruncie liberalnym, postępowym. Wprawdzie jedno z półoficyalnych pism berlińskich zapewnia, że nie ma racyi wiadomość, jakoby nowela do ustawy o zgromadzeniach publicznych i stowarzyszeniach opracowaną była w duchu reakcyjnym i miała zastąpić odrzucony swojego czasu przez ciało prawodawcze projekt ustawy przeciw żywiołom przewrotowym, to przecież główny organ stronnictwa centrum trwa przy swoich informacyach, że ostrze przygotowanej noweli rządowej zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw socyalnym demokratom, w drugim przeciw „agitacyi polskiej“, a na ostatku przeciw wszelkim opozycyjnym, czyli tak zwanym nieprzyjaznym państwu stronnictwom. Równocześnie organ ten uważa za potrzebne oświadczyć, że centrum nie zgodzi się na żaden taki przepis, któryby krępował w jakibądź sposób zasadę prawdy, wolności i sprawiedliwości, ani też nie zezwoli na dostarczenie rządowi broni, która chociaż niby to żądaną jest dla poskramiania szkodliwych agitacyi, mogłaby być łatwo w interpretacyi nadmiernie gorliwych władz zwrócić się wcześniej lub później przeciw ludności katolickiej.

Prasa berlińska dociekając osnowy noweli nie mało też interesuje się kwestyą czy w projekcie rządowym znajduje się tak upragniony przez szowinistów niemieckich grupujących się w obozie hakatystów przepis zaprowadzający w formie obowiązkowej język niemiecki w zebraniach publicznych i w stowarzyszeniach. Dzienniki sądzą, że nowela będzie zawierała taki przepis a domysł swój opierają na tem, że minister spraw wewnętrznych von der Recke zapowiedział podczas rozpraw w Izbie dep. sejmu pruskiego nad t. z. sprawą polską“, że gdyby trybunał administracyjny orzekając o wniesionych do niego ostatnimi czasy zażaleniach szeregu zgromadzeń rozwiązanych z powodu używania języka polskiego, utrzymał w mocy wyrok z roku 1876, który uznał za bezprawne rozwiązywanie zebrań dla tego tylko, że obrady na nich toczą się w języku polskim — wówczas minister ucieknie się na drogę prawodawczą dla dopięcia swojego celu.

Jakie widoki ma obostrzona nowela w Izbie pruskiej? Odpowiedź na to pytanie jest trudna. Gdyby chodziło o parlament możnaby z góry przewidzieć jej upadek, reprezentacya bowiem Rzeszy w obecnym swym składzie domaga się raczej rozszerzenia prawa o stowarzyszeniach i zebraniach publicznych, a przedewszystkiem zniesienia paragrafu zabraniającego łączenia się między sobą stowarzyszeń politycznych. Inna jednak jest rzecz z Izbą pruską. Tu rząd liczy na większość złożoną z konserwatywnych i narodowo-liberalnych. Co się tyczy pierwszych nie ma wątpliwości, że oświadczą się za nowelą; natomiast narodowo-liberalni muszą się w tak niepopularnej sprawie liczyć z opinią publiczną i z wyborcami a po tej właśnie stronie objawia się niechęć do projektowanych obostrzeń, boć obecnie obowiązujące prawa zapewnia organom policyi aż nadto swobody i władzy do zapobiegania nadużyciom i wybrykom. Ostatecznie narodowo-liberalni nieoglądaliby się ani na opinię publiczną, ani na wyborców, gdyby chodziło wyłącznie o ograniczenie swobody stowarzyszeń polskich i w ogóle o środki wyjątkowe względem ludności polskiej; inna jednak jest rzecz, gdy wchodzi w grę ogólne ograniczenie prawa stowarzyszeń i zebrań. Ale przy tem wszystkiem spotykamy się także z wywodem, że narodowo-liberalni przyzwyczaili się za rządów ks. Bismarcka w ten sposób do wszelkiego rodzaju transakcyi ze swemi zasadami i przekonaniami, że być może, iż i teraz po pozornych protestach, zastrzeżeniach i t. d. zgodzą się w chwili stanowczej na projekt rządowy, chociaż stoi on w rażącej sprzeczności z zasadami, na których opiera się to stronnictwo.

Gdyby jednak rząd nabrał przekonania, że nie może liczyć na poparcie tego stronnictwa, wówczas, jak zapewniają właśnie z Berlina, odstąpiłby prawdopodobnie od swego zamiaru ograniczenia prawa o stowarzyszeniach na drodze prawodawczej i trzymałby się w dalszym ciągu dotychczasowego wypróbowanego środka, t. j. energicznego kontrolowania, a w razie potrzeby rozwiązywania zebrań politycznych.

Najjaśniejszy Pan w Petersburgu.

Cała prasa europejska zajmuje się dzisiaj zjazdem w Petersburgu, ku któremu zwraca się także uwaga całego świata politycznego. Wszyscy zaś zgodnie widzą w zjeździe tym i w przyjacielskiem, serdecznem przyjęciu, jakie Najj. Panu zgotowano w stolicy Rossyi, nową rękojmię powszechnego pokoju. Wrażenie to umocniły jeszcze i podniosły toasty, zamienione przez Monarchów w czasie wczorajszego obiadu galowego w pałacu Zimowym w Petersburgu. Znaczenie polityczne podróży Monarchy podnosi, według zgodnego zdania całej prasy, również okoliczność, iż Najj. Panu towarzyszy P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, oraz także szef sztabu generalnego, baron Beck i to w skutek wyraźnego zaproszenia cara Mikołaja. Według wiadomości z Petersburga, car Mikołaj prosił Najj. Pana, aby pozwolił generałowi Swemu bar. Beckowi przyłączyć się do świty Swojej, a gdy pozwolenie to nastąpiło, zaprosił car Mikołaj barona Becka, aby wziął udział w uroczystościach, jako jego gość.

Orszak Najj. Pana stanowią: adjutant generalny, generał kawaleryi hr. Paar; adju-

---

10)

JAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDECKERZE.

ZE WSPOMNIEŃ SZWAJCARYI.

(Ciąg dalszy).

VI.

Trzej turyści, przed kilku dniami jeszcze wybierający się na Simplon w tak wesołych usposobieniach, byli dziś źli co się zowie.

Do Berisal powodziło się im świetnie. Pan Armin Swincke włóczył się od rana do wieczora, opatrując każdy kamyk przy drodze, oskubując wszystkie almy z kwiatów, notując, pocąc się i sapiąc, żeby użyć za swoje pieniądze i przyprowadzając do rozpaczy i wściekłości przewodników i spotykanych w drodze tuziemców swemi pytaniami, towarzyszy podróży zaś — pouczeniami i opowiadaniami. Ms. Neaghton wdrapał się sumiennie i flegmatycznie, z poczucia obowiązku, na tuzin szczytów, na których zazwyczaj dotąd spacerowały tylko dzikie kozy. Francuz otrzymał w Domo d'Ossole olbrzymi pakiet gazet, które teraz pożerał przez drogę, zasłaniając się niemi od nudnych gór, łąk, lodowców i wodospadów i przenosząc myśl stęknioną ku miłej atmosferze paryskich kawiarń i bulwarów.

Naraz zdarzyło się, o czem za ludzkiej pamięci nikt ze strony ekwipażu i służby Hotelu londyńskiego nie słyszał. Ekwipaż zawadził o kamień, koło się złamało — i trzeba było zostawiać rzeczy na łasce jakiegoś przechodnia, podczas gdy woźnica popędził do Brig, szukając pomocy.

Turyści poszli naprzód. Berlińczyk wielkim głosem wzywał sprawiedliwości, pomsty i pikielhauby na ucywilizowanie szwajcarskiego barbarzyństwa, Francuz klął od czasu do czasu, Anglik nie mówił nic, tylko olbrzymiemi swemi nogami, przypominającemi strusia, robił kroki większe jeszcze niż zwykle, co u niego było oznaką złego humoru.

Jego pierwszego ujrzała Gretli, siedząca od dwóch godzin przy gościńcu z ciotką Purgą.

— Kwiaty, poziomki, milordzie, rzekła półgłosem, podsuwając mu swój kosz o dwóch przedziałach.

Mr. Neaghton wstrząsnął lekko ręką, na znak, że mu w tej chwili ani kwiaty, ani jagody nie były w głowie. Przytem jednak rzucił na dziewczynę spojrzenie obojętne i przelotne. Śliczna, świeża twarzyczka z ognistemi oczyma i nieśmiałym a pełnym wdzięku uśmiechem zastanowiła go.

— Skąd jesteś, moje dziecko? — spytał.

— Z Brig, milordzie. Pan tam pewnie zdąża?

— Tak. Daleko?

— Niespełna trzy kilometry. Ot widzi pan, tym gościńcem, wijącym się w dół prosto, prosto aż do samej bramy zamkowej. Niepodobna nie trafić.

W tej chwili nadchodzili dwaj towarzysze Neaghtona. Jeden śpiewał fałszywie kuplet jakiejś szansonetki, wprowadzony w modę tego sezonu przez Ywettę Gilbert, drugi straszliwym swym akcentem z nad Sprei próbował go zabawiać, opowiadając, jak to się dzieje *chez nous à Berlin*. Obaj zobaczywszy Anglika przy Gretli, spojrzeli na siebie ze znakami porozumienia.

— Brawo, brawo, winszujemy zabawy — zawołał śmiejąc się głośno pan Armin.

— Oto, co pana tak pędziło naprzód — rzekł Marius. — I ktoby myślał: taki zdawało się senzat, a gust ma dobry.

Gretli zaczerwieniła się jak poziomka i cofnęła się w tył, ku ciotce.

— Chodźmy już, ciotko — szepnęła.

— A poziomki? — zawołał Francuz, chwytając za koszyk. — A kwiaty! Hola, panienko, targ nie zrobiony jeszcze.

— Obejdzie się — odparła dziewczyna z urazą. — Targ nie dla takich jak pan.

— A dla jakichże? Jak milord?

— Dla wszystkich, co są przyzwoici i dobrze wychowani — odcięła, odwracając się i zaczynając schodzić.

— A to dopiero panu przysoliła — zawołał Swincke z grubym śmiechem. — Ale to nic — z ładnych ustek nie wstyd. A mnie co się dostanie, panienko śliczna? Kwiaty czy całus?

— Figa — odparła — a w domu, jak żona się dowie, jaki ze starego dziada głupiec, pantoflem po fizyonomii.

Kolej śmiechu była teraz na Monsieur Thevesnil a dopomógł jemu nawet poważny Mr. Neaghton.

— Komedya skończona — rzekł. — Zapuśćmy kurtynę i nie gniewajmy się nawzajem. Ty zaś, moja panienko, racz mi oddać koszyczek a oto zapłata.

I kilka złotych monet rzucił jej w fartuszek.

— Dziękuję stokrotnie, milordzie — odparła dziewczyna — to za dużo. Kwiaty i szarotki ogółem warte pięć do sześciu franków. Jeżeli pan koniecznie chcesz, abym zrobiła świetny interes, biorę dziesięć — reszta zbyteczna.

I pozostałe dziesięcio i dwudziestofrankówki Anglikowi oddała.

— Nie bądźże nierozsądna — upominał ją Swincke. — Bierz, kiedy ci dają. Ten pan bogaty. Wstążek kupisz za to.

— Może to w Niemczech we zwyczaju brać jałmużnę od obcych ludzi. Mnie uczono inaczej.

— A co? I panu się dostało — zwrócił się do Anglika Swincke, obracając w żart przymówkę.

Anglik ramionami ruszył, chowając złoto do portmonetki.

— Bardzo słusznie robi — odparł spokojnie; — ale i ja nie zbłądziłem. Mnie wolno dać — jej wolno nie wziąć. A w każdym razie dla wszystkich nas nauka, że można być prawdziwą lady, nosząc aksamitny gorsecik i góralską spódniczkę.

Dziewczyna zaczerwieniła się, ale zarazem uśmiechnęła, rzucając na Anglika spojrzenie wcale nie wrogie.

— Ona jest istotnie *ladylike* — szepnął Mr. Neaghton do Francuza.

— Ładna bestyjka — odrzucił lekko Thevesnil. — Istny ogień w niej. I te ząbki, jak u młodego wilczka. Znałem jedną w Chateau-des-fleurs, nazywała się Hermina....

tanci przyboczni: major hr. Albert i major książę Dietrichstein i kapitan Dittl; z kancelaryi gabinetowej: adjutant generalny gen.-porucznik Bolfras, pułkownik Wanke i sekretarz Dworu Wimmer; z kancelaryi gabinetowej; dyrektor dworskich podróży koleją żelazną radca Dworu Klaudy, lekarz przyboczny dr. Kerzl i kasyer podróży dworskich Hauptmann; z c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych: P. Minister hr. Gołuchowski, nadzwyczajny poseł i upełnomocniony Minister baron Zwiedinek-Südenhorst, oraz radca sekcyjny Merey, dalej szef sztabu generalnego generał broni baron Beck. W orszaku Najj. Pana wyjechał do Petersburga także rossyjski *attaché* wojskowy w Wiedniu, pułkownik Woronin.

W orszaku Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ottona, znajdują się: ochmistrz Dworu książę Montenuovo i podkomorzy służbowy starszy porucznik hr. Ledebur.

Najj. Pan odbywał podróż w mundurze Marszałka austryackiego.

O przejeździe Najj. Pana przez Warszawę, donoszą dzienniki warszawskie pod dniem 26 b. m.: Dzisiaj rano przejeżdżał przez Warszawę do Petersburga Najj. Cesarz Franciszek Józef. Pociąg cesarski, nie wjeżdżając na stacyę osobową kolei warszawsko-wiedeńskiej, wprost ze stacyi towarowej koleją obwodową, przybył na stacyę Praga kolei nadwiślańskiej. Cały dworzec był wspaniale przystrojony flagami rossyjskiemi i austryackiemi. Nad wejściem do sali Cesarskiej widniały na gobelinach cyfry Dostojnego Gościa, od tej zaś sali aż do miejsca, w którem zatrzymał się wagon Cesarski, rozesłany był dywan. Na lewej stronie dworca ustawiła się kapela wojskowa, tudzież wyciągnęła się długą linią straż honorowa, złożona ze szwadronu 35 p. dragonów białogrodzkich ze sztandarem.

Pociąg Cesarski stanął na Pradze o godz. 5 m. 53 z rana. Na powitanie Monarchy austryackiego już od godziny 4 z rana zaczęli się zjeżdżać z Warszawy różni wojskowi dostojnicy wojskowi i cywilni, którzy wkrótce przepełnili peron dworca. W szczególności przybyli: ks. Imeretiński, członek rady wojennej generał piechoty Zwieriew, pomocnik generał-gubernatora generał Onoprienko, naczelnik sztabu generał-porucznik Puzyrewskij, pomocnik głównodowodzącego wojskami, generał-porucznik Krzywobłocki, komendant fortecy warszawskiej generał-porucznik Komarow, generałowie dywizyi: Komarowski, Stahl i Usow, gubernator warszawski rz. r. st. Martynow, kurator okręgu naukowego rz. r. st. Ligin, prezydent miasta generał Bibikow, wice-gubernator warszawski Lwow, ochmistrz Pęcherzewski, rz. r. st. A. Wieniawski i i., oberpolicmajster pułkownik Gresser, konsul generalny austro-węgierski hr. Wass de Czegy, personal konsulatu, oraz przedstawiciele tutejszej kolonii austryackiej.

W chwili, kiedy pociąg wjeżdżał na stacyę, Najj. Cesarz Franciszek Józef stał w oknie wagonu, salutując. Muzyka wojskowa zagrała hymn austryacki, warta honorowa, złożona ze szwadronu pułku dragonów Imienia Cesarza Franciszka Józefa, prezentowała broń.

Wraz z Monarchą wysiedli z wagonów: Najd. Arcyksiążę Otton, Minister spraw zagranicznych hr. Agenor Gołuchowski, *attaché* wojskowy przy ambasadzie austryackiej w Petersburgu, generał-porucznik Klepsch, *attaché* wojskowy przy ambasadzie rossyjskiej w Wiedniu, pułkownik Woronin, przydzielony do Monarchy generał Czertkow, oraz wielu generałów i urzędników Dworu austryackiego.

Przywitawszy się serdecznie z ks. Imeretińskim, który przedstawiał przybyłych, Najj. Cesarz Franciszek Józef przeszedł przed frontem warty honorowej, z której komendantem łaskawie przez dłuższą chwilę rozmawiał, wypytując się o szczegóły tyczące się pułku.

Po defiladzie ks. Imeretiński wprowadził Monarchę do salonu cesarskiego, dokąd udali się też wszyscy przybyli na powitanie Monarchy dostojnicy. Tu Najj. Cesarz Franciszek Józef spożył śniadanie, tu także konsul generalny austryacki przedstawił Monarsze deputacyę kolonii austryackiej.

Monarcha ze wszystkimi przybyłymi dostojnikami długo rozmawiał, zaś o godzinie $6^1/_2$ pożegnawszy ks. Imeretińskiego i innych przybyłych, wsiadł do wagonu. Ks. Imeretińskiemu podziękował Najj. Pan za prawdziwie wspaniałe przyjęcie.

Pociąg ruszył wśród dźwięków hymnu austryackiego do Petersburga.

Dzienniki warszawskie zgodnie podnoszą, że Najj. Pan. który po raz ostatni bawił w Warszawie r. 1884 podczas zjazdu Monarchów w Skierniewicach. od tego czasu nie postarzał się „nie ugiął Swojej dzielnej, żołniersko-marsowej a równocześnie ujmująco-łagodnej postaci, nawet nie posiwiał widocznie. Ruch i giest Monarchy jest zwięzły, spokojny; wyraz uprzejmości maluje się bez przerwy na twarzy Jego. Uprzejmość ta uwydatniła się w dopuszczeniu do osobistej rozmowy wszystkich bezwzględnie zgromadzonych w salonie Cesarskim, aczkolwiek mieściło się tam z pewnością blisko sto osób. Monarcha miał dla każdego słowo uprzejme i przypominał sobie widocznie rad osoby, które znał dawniej. Tąż samą życzliwością cechował się przegląd szwadronu dragońskiego, który pełnił straż honorową. I tu Najj. Pan zasięgał troskliwie informacyj o wszystkich szczegółach pułku, noszącego Jego Imię, rozmawiał nie tylko z komendantami pułku ale i z prostymi żołnierzami“.

Dzienniki dodają, że powszechną uwagę zwracała na siebie także młodzieńczo piękna postać Najd. Arcyksięcia Ottona, ubranego w piękny mundur huzarów austro-węgierskich oraz towarzyszącego Monarsze Ministra Dworu i spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, ubranego w ciemny wicemundur ministeryalny. — Przyjęciu sprzyjała śliczna pogoda.

W Warszawie, oprócz wielkiej wstęgi orderu Leopolda w brylantach dla generał-gubernatora księcia Imeretyńskiego, oraz orderu Żelaznej Korony I. kl. dla gen. por. Puzyrewskiego, rozdał Najj. Pan jeszcze pięć wielkich wstęg orderu Franciszka Józefa, a nadto inne odznaczenia.

O przybyciu Najj. Pana do Petersburga, w uzupełnieniu wczorajszych depesz donoszą telegraficznie, że przy wjeździe na dworzec, ogromne tłumy publiczności witały Najj. Pana i Najd. Arcyksięcia Ottona okrzykami: „Hurra!“ — Monarchowie uścisnęli sobie najserdeczniej dłonie i ucałowali się po trzykroć. Car Mikołaj przedstawił Najj. Panu wielkich książąt rossyjskich, których Najj. Pan przywitał uściskiem dłoni. Nastąpiło wzajemne przedstawienie świt. Car powitał jak najgoręcej P. Ministra hr. Gołuchowskiego i szefa sztabu generalnego br. Becka, oraz innych członków orszaku Najj. Pana. W chwili odjazdu z dworca i wzdłuż całej drogi szpaler wojskowy prezentował broń, kapele wojskowe za zbliżaniem się pojazdów intonowały hymn austryacki. Olbrzymie zastępy publiczności wznosiły okrzyki: „Hurra!“. Monarchowie rozmawiali z sobą w sposób ożywiony. Obaj Monarchowie i wielcy książęta udali się do pałacu Aniczkowskiego, gdzie Najj. Pan złożył wizytę carowej-wdowie, a zabawiwszy u niej dwadzieścia minut udał się następnie do pałacu Zimowego, gdzie zamieszkał. Niezwłocznie po przybyciu tu złożył Najj. Pan wizytę carowej Aleksandrze. Gdy Najj. Pan wchodził do pałacu Zimowego, dano z fortecy Petropawłowskiej salwę 31 wystrzałów.

W pałacu Zimowym przyjął Najj. Pan wielkich książąt, ministrów rossyjskich i wysokich dostojników, dalej deputacye pułków rossyjskich noszących Imię Monarchy, a po śniadaniu, spożytem w poufnem kole, udał się wraz z Najd. Arcyksięciem Ottonem do cerkwi twierdzy petropawłowskiej, gdzie złożył wspaniałe wieńce na trumnach carów Mikołaja I., Aleksandra I. i II. Następnie odwiedził Najj. Pan wielkich książąt i wielkie księżne rossyjskie.

Dzienniki rossyjskie witają z najwyższą sympatyą przyjazd Najj. Pana. *Journal de St. Petersbourg* pisze: Wysoka mądrość i gorąca miłość pokoju zapewniły Najj. Cesarzowi austryackiemu wdzięczność i miłość Jego ludów. Rosya, która przykłada niemniejszą od Austro-Węgier wagę do utrzymania pokoju powszechnego, przyłączy się całkowicie do szczerych okrzyków ludności, witającej z entuzyazmem przybycie Najj. Cesarza austrackiego do stolicy. *Birżew. Wiedom.* witają Najj. Pana jako strażnika pokoju.

Apartamenta Najj. Pana w pałacu Zimowym obejmują prócz antykamery, ośm salonów. Pierwszy salon, recepcyjny, ma meble obijane materyą fioletową, zdobi go także olbrzymia waza, pochodząca z rossyjskiej carskiej fabryki porcelany; drugi salon, mniejszy, ma meble błękitne ze złotem, trzeci meble koloru malinowego; stoi w nim łoże Aleksandra I., zasłonięte wspaniałym parawanem. Czwarty pokój jest przechodni; piąty jest sypialnią Monarchy. Tutaj meble są żółte z polerowanego drzewa likarowego, łoże jest ze złoconego bronzu. Za sypialnią znajduje się szatnia z łazienkami, a w końcu gabinet do pracy, utrzymany w kolorze zielonym, morskim, — o wspaniałej, złoconej powale, ozdobiony posągami Dyany i Wenus. Wszystkie apartamenta przyozdobione są palmami, kwitnącemi różami, azalyami i rododendronami. Wszędzie mnóstwo wspaniałych obrazów, bronzów, dzieł sztuki z marmuru, porcelany, kryształów i t. d. Meble po większej części całkiem nowe. Apartamenta te znajdują się przy trakcie, wiodącym do komnat carowej; w pojęciu rossyjskiem uważanem jest to także za odznaczenie. Apartamenta przygotowano i przyozdobiono, według osobistych wskazówek cara. — Także pięć salonów, które tworzą apartament Najd. Arcyksięcia Ottona, przedstawiają się wspaniale. Przez krużganek mikołajewski apartamenta Najj. Pana i Najd. Arcyksięcia Ottona łączą się z komnatami cara Mikołaja. Ponieważ car przybywając w r. z. do Wiednia nie przywiózł swych koni, przeto i Najj. Pan tak samo uczynił. Podczas dzisiejszej parady miał Najj. Pan dosiąść wspaniałego gniadosza z osobistej stajni cara.

P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu, nadzwyczajnemu posłowi Zwiedinekowi i radcy sekcyjnemu Mereyowi wyznaczono na mieszkanie nowe apartamenta w Eremitażu. Inne osoby z orszaku Najj. Pana mieszkają w pałacu Zimowym. Pogoda jest piękna ale chłód dojmujący.

W familijnych, poufnych zebraniach biorą udział także carowa-wdowa i carowa Aleksandra Teodorowna, obie jednak nie były na obiedzie galowym i nie będą na przedstawieniu galowem w teatrze maryjskim. Od tych uroczystości usunęła się także wielka księżna Marya Pawłówna, a to z powodu żałoby rodzinnej wskutek śmierci jej brata, wielkiego księcia meklemburskiego. Honory przy uroczystościach tych w zastępstwie carowej pełni zatem jej siostra wielka księżna Elżbieta Teodorówna, małżonka wielkiego księcia Sergiusza, która w tym celu przybyła z Moskwy do Petersburga. Ją też prowadzić miał do obiadu galowego Najj. Pan, podczas gdy car Mikołaj miał prowadzić w. ks. Elżbietę Mawrikiejównę, a Najd. Arcyksiążę Otton w. ks. Xenię Aleksandrównę.

KORESPONDENCYE

Kraków, 27 kwietnia.

(Fundusz 400.000 złr. na budowę koszar dla wojska ustąpić mającego z Wawelu. — Dalsza akcya partyi socyalno-demokratycznej. — Udział ludu wiejskiego w obchodzie 1 maja. — Organizacya działalności przeciw partyi socyalno-demokratycznej. — Artykuły *Prawdy*).

(*jh*) Kiedy przed kilku tygodniami JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni przybył do Krakowa, bezpośrednio po przyjeździe podążył do biur dyrekcyjnych tutejszej kasy oszczędności, ażeby z p. dyrektorem Slękiem porozumieć się, kiedy i w jaki sposób ta instytucya zamierza wypłacić kwotę 400.000 złr., którą uchwaliła zeszłego roku na budowę koszar dla wojska, mającego ustąpić z Wawelu, tak, aby następnie przystąpić było można do restauracyi zamku królewskiego. Wynikiem tej konferencyi było oświadczenie p. dyrektora Slęka, że kwota rzeczona może być każdej chwili wypłacona, i że będzie utworzony osobny na ten cel fundusz, z wyraźnem przeznaczeniem jego celu. Stosowne też wnioski przygotowała Dyrekcya kasy na wczorajsze posiedzenie doroczne wydziału wielkiego, który jednogłośnie uchwalił utworzyć specyalny na ten cel fundusz w wysokości przeszło 300.000 zł., mianowicie wydzielił do niego z poważnych funduszów rezerwowych kasy, dochodzących do 1,700.000 złr., kwotę 250.000 złr., oraz kwotę 58.462 złr., przeznaczoną już dawniej na uczczenie 50-letniego jubileuszu rządów Cesarza Franciszka Józefa. Reszta kwoty uzupełnioną będzie odsetkami oraz przekazaniem części czystego zysku z lat 1897 i 1898. Tak więc z powrotem do kraju w dniach najbliższych dowie się już JE. Pan Marszałek, że przyrzeczenie kasy przybrało konkretne formy i że pieniędzmi przez nią przeznaczonemi na cel tak podniosły, rozporządzać już można. Wczorajsza uchwała Wydziału wielkiego ma zatem praktyczne znaczenie, kraj ma już poniekąd stanowczo przekazaną przez krakowską Kasę oszczędności sumę 400.000 złr. Gdyby inne instytucye finansowe, rozporządzające większymi zasobami aniżeli krakowska Kasa oszczędności, równie z podobnie królewskimi dary na cel tak gorąco przez Sejm krajowy podjęty pospieszyły, to w krótkim czasie ujrzelibyśmy „wiekami omszony zamek królewski do dawnej świetności przywrócony“.

Idealna ta sprawa, obchodząca kraj cały, jest zatem na najlepszej drodze; pracując nad nią, nie zapominamy przecież i o trudnych i ciężkich codziennych sprawach. Poważną troskę wywołały u nas wybory w kuryi powszechnej, dla tego, że tak poważne zastępy ludu wiejskiego i miejskiego znalazły się w obozie socyalnej demokracyi, że na lud wiejski obóz ten rozwija coraz dalej agitacyę, a onegdaj jeszcze na zgromadzeniu partyi socyalno-demokratycznej w Krakowie p. Misiołek zapowiedział, że w obchodzie święta robotniczego w zbliżającym się dniu 1 maja obok robotników miejskich weźmie udział lud wiejski, ażeby zamanifestować obustronną łączność. Świeżo też odbył się wiec ludowy w Liszkach pod Krakowem, na którym omawiano obchód 1 maja; na tym wiecu p. Daszyński, jak się wyraża bardzo blisko mający z nim związek pewien dziennik tutejszy: „przedstawił dowcipny obrazek życia pana ze dworu, który korzysta z produktów naszej międzynarodowej kultury, przemawia do pań i panienek po francusku“; ten obrazek wystarczył, aby przekonać słuchaczów, że oni, pracujący krwawo na polskiej ziemi i żyjący wyłącznie z jej skąpych często darów, mają przedewszystkiem prawo uważania się za produkt swojski, jakiekolwiek byłyby ich przekonania.

Wyzyskując moralnie trudne położenie ludu, potrafiła opanować go socyalna-demokracya zręczną agitacyą, niemożliwemi do spełnienia obietnicami i dlatego nie chce on słuchać mniej mu na razie obiecujących, ale mogących obietnic dotrzymać. Niedługo trzeba czekać, gdy lud pozna niemożność praktycznego ziszczenia obietnic socyalnej demokracyi, gdy pozna, że te obietnice były rzucane rozmyślnie, z całą świadomością niemożności ich spełnienia, a służyły tylko dla celów politycznych i społecznych partyi socyalno-demokratycznej przy starannem zakrywaniu ostatecznych konsekwencyj, n. p. zniesienia własności, któreby lud doraźnie do niej zrazić musiały. Przekonawszy się wszakże o niemożliwości spełnienia obietnic socyalnej-demokracyi, lud wiejski bezwarunkowo od niej odwracać się pocznie. Ten właśnie proces odwrócenia się ludu od owej partyi powinien być tak pokierowany, ażeby, lud wszedł na zdrowe tory moralne; aby mógł wspólnie z innymi czynnikami wziąć udział w pracy nad materyalnem odrodzeniem. Ta troska, ta myśl przejmuje dzisiaj grono ludzi, gorąco kochających całe społeczeństwo polskie bez różnicy sfer społecznych.

Ta troska wywołała pewną potrzebę porozumienia się grona ludzi dobrej woli w Krakowie, ażeby obmyśleć społeczną akcyę w kierunku obywatelskim, moralnym i materyalnym. Najwyższa po temu pora, ażeby ta akcya ogarnęła szersze koło ludzi, aby ujęto ją w pewien systemat i wytknięto stały kierunek, słowem, aby naprzeciw organizacyi socyalno-demokratycznej postawiono organizacyę na gruncie wiary, narodowości i ekonomiczno-społecznego programu zdrowych reform. Dotąd w tej mierze pojawiały się się tylko oderwane czyny, n. p. piękna ofiara hr. Andrzeja Potockiego na cel budowy tanich i zdrowych mieszkań dla robotników, zresztą pod przykrem wrażeniem ogarnęła społeczeństwo pewna bezradność, którą na szczęście już jako przemijającą uważać można.

Podjęciem pierwszych kroków w tej pracy były prace duchowne w dyecezyi i Krakowie, podjęte z inicyatywy księcia-biskupa Puzyny. Oświeciły one wiele umysłów, podniosły wiele dusz, oświetliły i wykazały dążenia socyalnej demokracyi. Przy takiej pracy duchowej niezbędną jest wszakże rownoległa akcya w dziedzinie świeckiej, bezpośredniego oddziaływania na lud, polepszenia jego bytu, za pomocą reform ustawowych w porozumieniu z Kołem polskiem, za pomocą wprowadzanych w życie gdzieindziej, a tak skutecznie wypróbowanych środków samopomocy. Wystarczy w tej mierze spojrzeć na Poznańskie, gdzie spółki zarobkowe i gospodarcze tyle ludowi przynoszą pożytku, a u nas dotąd w życie wprowadzone nie zostały. Drugą, niemniej ważną byłoby rzeczą zorganizowanie zdrowego kredytu dla włościan, przystępujących do nabywania parcelowanych obszarów ziemi, ustanowienie pewnego minimum podzielności gruntów, ubezpieczenie na życie, ułatwienie i rozszerzenie możności zarobku przez popieranie przemysłu domowego, słowem gruntowne i gorące zaopiekowanie się ludem wspólnie z nim i przy jego bezpośrednim udziale, a z drugiej strony zorganizowanie energicznej dzielnej prasy ludowej.

— Także imię dla spiewaczki ogródkowej — zaśmiał się Swincke.

Ciotka Purga uznała teraz za właściwe wmieszać się, przerywając rozmowę nieco drażliwą.

— Panowie nocują w Brig?

— Oczywiście. Mamy zamówione pokoje.

— A znacie panowie miasto? Traficie do hotelu?

— No, ja tu przecie byłem — odpowiedział z naciskiem i zadowoleniem pan Armin. — Ja tu wszędzie, jak w domu. I tam zaprowadzę panów tych, gdzie im dobrze będzie.

— Pewnie, pewnie — rzekła stara. — Tylko, że to już wieczór się zbliża, nim dojdziecie będzie noc, przechodniów nie łatwo dopytacie się, bo naszego patois i schwyzertütsch nie każdy zrozumie, więc może....

Urwała i spojrzała, jakby radząc się, na siostrzenicę.

— Jak myślisz, Gretli, możebyśmy wskazały hotel tym panom. I tak pójdziemy razem i to nietylko do miasteczka, ale do hotelu.

— Świetnie — zawołał Francuz. — Jaka szansa dla nas mieć....

— Tylko bez tego — przerwała ciotka. — To u nas nie we zwyczaju. Zgodnie, spokojnie, zdaleka.... Rozmawiać można, ale bez głupstw.

— I ja tak myślę — dodał Mr. Neaghton, patrząc na towarzyszy swoim chłodnym, stalowym wzrokiem, w którym malowało się wyraźnie:

— Ja tak chcę, żądam tego i tak być musi.

Francuz ruszył ramionami i cofnął się o krok w tył, zasępiony.

Znaczyło to:

— A, jeśli tak....

Zarazem jednak i coś drugiego jeszcze:

— Niechże was wszystkich!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszystkie te kwestye rozważane są w pewnych kołach bardzo starannie, to jest pewnem, że nie skończy się na naradach w zamkniętych ścianach pokoju jednego z najwybitniejszych ludzi, ale, że powstanie zdrowa organizacya i działalność, przeciwstawiona organizacyi i działalności partyi socyalno-demokratycznej. Jest to największy dziś obowiązek społeczny i narodowy.

Wśród takiej gotującej się akcyi, budzą tu daleko idące zdziwienie artykuły pisma ludowego *Prawdy*, wychodzącego pod redakcyą ks. Teofila Flisa, zwrócone przeciwko ubezpieczaniu się włościan na życie. Artykuły te noszą tytuł: „W sprawie asekuracyi włościan na życie“, a tłómaczą włościanom, że ubezpieczenie na życie jest tylko wtedy dobre, jeżeli ubezpieczony umiera zaraz po zabezpieczeniu się, lub na długo przed terminem przeciętnej śmiertelności ludzkiej, jeżeli zaś dłużej żyje, to zapłaci dwa razy więcej, aniżeli Towarzystwo zwróci tytułem wynagrodzenia jego rodzinie. Radzi więc *Prawda*, że lepiej jest samemu oszczędzać, bo się dwa razy więcej wtedy oszczędzi, aniżeli w asekuracyi. Można autorowi tych tak szkodliwych artykułów ofiarować konia z rzędem. jeżeli wynajdzie w Galicyi włościanina, któryby potrafił przez całe życie od 25 roku życia odkładać co roku pewną kwotę pieniędzy na książeczkę Kasy Oszczędności i tej kwoty nigdy nie naruszył! Wypadki, nieszczęścia, potrzeba gwałtowna pieniędzy w jednej chwili zniszczą oszczędność długoletnią, gdy ubezpieczenie życiowe przedstawia w tej mierze silną gwarancyę. Potępia *Prawda*, mająca uchodzić za nauczycielkę ludu, instytucyę, której dobrodziejstwa uznały najbardziej cywilizowane społeczeństwa, a w pogardliwych słowach wyraża się o urzędnikach instytucyj ubezpieczeń. Źle służy *Prawda* ludowi, tem więcej, że zarzuty swoje kieruje przeciw działowi życiowemu towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, opartemu również na wzajemności. Oczom swoim wierzyć nie chciałem, widząc takie bałamucenie ludu naszego ze strony *Prawdy*.

Wojna grecko-turecka.

Z pola bitwy w Tessalii.

W działaniach obu armii na teatrze wojennym w Tessalii po bitwie pod Matti nastąpiła przerwa; dotąd przynajmniej nic niewiadomo o jakiembądź starciu w ostatnich czterech dniach. Gdy podstawą operacyi greckich w pierwszym okresie wojny, który objmuje zaledwie dni siedm, była Larissa, jest nią obecnie Pharsala. Pozycya ta ma być, wedle kół wojskowych, znacznie silniejszą, niż tamta, a nawet, jak to mówią, „nie do wzięcia“. Ze strony nachylającej się z sympatyami ku Grecyi, zaznaczają, że odwrót armii greckiej z pod Tyrnavos i Larissy z przesunięciem linii obronnej w głąb kraju o 50 kilometrów nie miał bynajmniej charakteru „dzikiej ucieczki“ i tak rzecz przedstawiają: Zbliżające się centrum armii Edhem-baszy wzmocniły nadciągające dwie dywizye z prawego i lewego skrzydła. W obec przewagi nieprzyjaciela, walna bitwa pod Larissą groziła klęską i rozbiciem głównego centrum armii greckiej. Ponieważ najbliższy punkt oparcia stanowiło Pharsalos, oddalone o kilkadziesiąt kilometrów, odwrót na tej przestrzeni po przegranej walnej bitwie, a więc w bezładzie i popłochu, wywoływał obawę pościgu, stanowczej zagłady armii i otwarcia drogi do Aten. Według zapewnień z Aten, Pharsalos było przewidziane w planie sztabu generalnego, jako druga linia obronna. Cofnięcie się zatem Greków nie było ucieczką w skutek przegranej bitwy pod Mati, lecz odwrotem, opuszczeniem niebezpiecznej pozycyi. Różnica nie jest tylko formalną; nie polega ona na odmiennej psychologii ucieczki lub odwrotu. Różnicę istotną stanowi ważny moment, że wojska uciekające koncentrują się zwolna i z trudem, brygady zaś wykonujące odwrót nie łamią linii taktycznej i zawsze zdolne są stawić czoło natarciu nieprzyjaciela. Znaczenie bitwy pod Mati ogranicza się zatem do walki, zasłaniającej odwrót. W czasie, gdy przednia brygada biła się pod Mati, główne siły greckie opuszczały Laryssę.

Jaka jest obecna pozycya grecka pod Parsalos? Fachowi sprawozdawcy nazywają nową grecką linię obronną „odcinkiem Pharsalos“. „Odcinek“ ten, to jest odgraniczone naturalnemi szrankami terytoryum, tworzy rzeka Kücük i ciągnące się wzdłuż niej pasma górskie. Kücük, największy dopływ rzeki Salamvrii z prawej strony, wytryska w górach Otrys, na północ od Lamia, biegnie aż do miejscowości Durlatan w kierunku północnym, a ztąd skręca aż do ujścia w kierunku północno-zachodnim. Sama rzeka Kücük jest wszędzie łatwa do przebycia i nie może stanowić wodnej linii obronnej. Kąt, utworzony przez Salamvrię i Kücük, zamyka skalista, niedostępna ściana Dubrudza Dag. Dalsze pasma gór ciągną się od Dubrudzy, przez Pharsalos ku Volo, poczem łączą się w wschodnim kierunku z górami Pelion. W pośrodku tego pasma, na linii Laryssa-Pharsalos, wybiega ku Laryssie, a przed Farsalos wyżyna Kara-Dag (Kynos Kefale) wznosząca się do 800 metrów.

Po zachodniej stronie wyżyny Kara-Dag prowadzą pagórkowate przejścia do Pharsalos, po wschodniej takie same faliste formacye do Volo. Wyżyna Kara-Dag jest jakby naturalnym bastyonem, wysuniętym przeciw nieprzyjacielowi, a broniącym na dwie strony pochodu Przejścia te są niezmiernej wagi, a Kara-Dag jest teraz kluczem sytuacyi. Przez przebycie tej zapory, stanęłaby otworem historyczna droga Xerksesa pod Termopile. Siły greckie, skonsentrowane pod Pharsalos, dochodzić mają do 40.000 żołnierzy. Zadaniem tej armii jest wstrzymać dalszy pochód turecki.

W Atenach panuje ogromne oburzenie z powodu opuszczenia Larissy przez Greków zwłaszcza że ufortyfikowanie tej miejscowości kosztowało wiele trudu i pieniędzy.

Deputowany **Rallis**, który wziął udział w bitwie pod Mati, a onegdaj powrócił do Aten, potępia surowo naczelne dowództwo. Sztab generalny — mówi on — troszczył się przedewszystkiem o kuchnię następcy tronu. Oprócz pułkownika Smoleńskiego, Dimopoulosa i Mavromichaliego, okazali się wszyscy niezdolnymi wodzami.

Rallis zdał sprawę o swych wrażeniach królowi i radzie ministrów.

Podług sprawozdania innego świadka naocznego, przebieg bitwy był korzystny dla Greków aż do godziny 6 wieczór. Gdy jednakże w tym czasie zjawiły się na wzgórzach posiłki tureckie, wydano natychmiast rozkaz odwrotu, który z początku odbywał się w porządku, później jednakże zamienił się w ucieczkę, jakby pod wpływem strachu panicznego.

W całej Tessalii panuje nieopisana panika. Włościanie z żonami i dziećmi uciekają w góry. Nawet z Volo chroni się ludność całemi masami na okręty. W odwrocie z pod Mati piechota grecka strzelała do własnej kawaleryi, zamykającej pochód, gdyż mniemała, że ma za sobą nieprzyjaciela.

Depesze *Köln. Ztg.* i dzienniki londyńskie potwierdzają, że rząd grecki zamierza odwołać księcia Konstantyna wraz ze sztabem generalnym od dowództwa, gdyż odwrót Greków z Tessalii nie był koniecznością strategiczną.

Berlińskie *Biuro Wolfa* donosi z Aten, że z pod Mati Grecy cofnęli się niemal bez oporu, skoro Turcy wysunąwszy się z wąwozu Meluny. pokazali się na widnokręgu. Odwrót Greków odbywał się raczej w ogromnym nieporządku, niż w popłochu. Grecy mają 400 zabitych, 700 rannych, a nadto około 1000 żołnierzy greckich gdzieś zbiegło i nie ma o nich żadnej wiadomości.

Z Aten telegrafują dalej: Następca tronu pozostaje *pro forma* w Tessalii, ale nie będzie miał żadnego wpływu na postanowienia generalnego sztabu. Szefem sztabu generalnego mianowany pułkownik Smoleński. Odwołanie dotychczasowego szefa sztabu generalnego postanowione zostało na radzie ministrów, po oświadczeniu króla, że gotów jest zgodzić się na każdy projekt gabinetu. Rząd był zmuszony do takiego kroku, ponieważ z powodu niesłychanego niedołęztwa w kierownictwie wojny rozgoryczenie ludności przybrało zatrważające rozmiary. Rozgoryczenie zwraca się głównie przeciw królowi, następca tronu bowiem otrzymywać miał rozkazy przeważnie wprost z pałacu. Twierdzeniu temu zaprzecza Deliannis.

Według depeszy, którą otrzymano onegdaj w Londynie z głównej kwatery tureckiej nikt tam nie pojmuje, dla czego Grecy opuścili ufortyfikowaną pozycyę pod Larissą? Zniszczywszy za sobą mosty, zostawili Grecy w Larissie oprócz materyału wojennego znaczną ilość zboża, kukurudzy, sardynek i koniaku. Tyrnavos jest zupełnie puste. Edhem basza przestrzega ściśle porządku, a rannych Greków każe pielęgnować starannie.

Obok Edhem baszy, największy udział w powodzeniach armii tureckiej ma podobno drugi szef sztabu generalnego Seifullah bey, o którym baron Goltz miał powiedzieć: „Gdyby kiedy przyszło do wojny z Grecyą, a ja objąłbym komendę, musiałby Seifullah być moim adjutantem; albo niech będzie Seifullah komendantem a ja jego adjutantem“. Seifullah uchodzi za najlepszego znawcę terenu Tessalii. Był wojskowym *attaché* w Atenach; poznał doskonale całą Grecyę. Na własne życzenie pełnił także urząd konsula w Volo, aby zbadać Tesalię. W tureckiej armii nazywa się popularnie: „żywą mapą Edhem baszy“.

Plac boju w Epirze.

Trudno, a prawie niemożebnem jest zoryentować się na podstawie prywatnych i urzędowych depesz, oraz relacyi dziennikarskich, jak się ma właściwie rzecz na teatrze wojennym w Epirze. Grecy przyznają wprawdzie, że musieli zdobytą Pentepigadię opuścić, zapewniają jednak, iż po raz drugi wpadła ona w ich ręce. Tureckie źródła milczą o tem zupełnie. W każdym razie zdaje się pewnem, że w wilajecie janińskim i sąsiadujących z nim panuje zupełna anarchia. Ludność albańska, czyli t. zw. Arnauci muzułmanie, zajmują wprawdzie wrogie stanowisko wobec Greków, ale także nie chcą poddawać się rozkazom tureckich władz cywilnych i wojskowych. Tem się tłómaczy opóźnienie w akcyi wojennej ze strony Turcyi, zmuszonej oglądać się na wojowniczą i niespokojną ludność miejscową i nie mogącej liczyć na bataliony, z niej utworzone, które rokosz podniosły.

Depesza z Konstantynopola wysłana z tamtąd wczoraj donosi, że Grecy zostali ze wszystkich zdobytych pozycyj wyparci i musieli się cofnąć na terytoryum greckie; temu wszakże zaprzecza stanowczo telegram z Aten.

Osman basza udał się podobno do Epiru.

Z Aten.

Według depeszy z dnia wczorejszego ludność po wstrząśnieniach spowodowanych wiadomością o klęsce armii greckiej pod Mati, poczyna powoli się uspokajać.

Dzienniki starają się przekonać, że nie ma podstawy do tracenia nadziei. Z klęskami zawsze trzeba się liczyć; zdarzają się one w każdej wojnie. Prasa podnosi powodzenie broni greckiej w Epirze i na morzu, oraz znakomite pozycye pod Pharsalos. Poglądy takie jednak uważa większa część opinii publicznej za optymistyczne. Utraty Tessalii nie wynagradzają względnie małe postępy w Epirze. Grecy zmuszeni będą ograniczyć się do obrony, nie mogą bowiem myśleć o wyparciu Turków z Tessalii. Dodać należy, że po przerwaniu linii kolejowej dostarczenie żywności jest znacznie utrudnione.

Wczoraj wezwano do króla kilku posłów z większości rządowej i z opozycyi, aby [illegible] ułożyć i wydać odezwę wzywającą ludność do spokoju.

Wczoraj wieczorem w wielu punktach miasta i przed pałacem królewskim odbyły się ludowe zebrania.

W onegdajszej radzie ministeryalnej brał także udział szef opozycyi parlamentarnej Ralli, na którego wniosek rząd postanowił zmienić dowództwo armii tessalskiej i mianować szefem sztabu generalnego pułkownika Smoleńskiego.

Z Aten zaprzeczają stanowczo, jakoby rząd grecki przyrzekł zapłacić prywatnemu sakretarzowi sułtana Izzet bejowi mlion franków za namawianie sułtana do odstąpienia Krety Grecyi. Faktem jest tylko, że minister spraw zewnętrznych Tewfik basza, wielki wezyr Halil-Rizaat basza i Izzet bej do ostatniej chwili byli przeciwni wypowiedzeniu wojny. Za wypowiedzeniem wojny natomiast głosowali: ks. Burhaneddin i prawie wszyscy generałowie, szczególniej po nadejściu raportu Grumbkowa baszy, przepowiadającego Turkom łatwe zwycięztwo.

Z Konstantynopola.

Na W. Porcie i we wszystkich ministerstwach ogromna objawia się radość z przebiegu wojny i wszyscy są przekonani, iż koniec wojny już niedaleki i że Turcy niewątpliwie zwyciężą.

W kołach rządowych wyrażają się w tym duchu, że Turcyi nie idzie o upokorzenie Grecyi, tylko o jak najszybsze rozstrzygnięcie sprawy — i przywrócenie przyjaznego pożycia dwóch ludów mających wiele wspólnych interesów.

Korespondent konstantynopolski *Neue Fr. Presse* rozmawiał z Assimbejem, byłym posłem tureckim w Atenach. Na pytanie, czy w ostatnich dniach jego pobytu w Atenach nie groziło mu jakie niebezpieczeństwo, odpowiedział, iż jawnie mu nic nie groziło, lecz w obawie przed napadem jakiego rozfanatyzowanego Greka, w ostatnich dniach nie opuszczał swego pałacu.

Na zapytanie korespondenta czy w razie zwycięstwa będą mogli Turcy żądać od Grecyi wynagrodzenia szkód wojennych? odpowiedział Assim bey: „Nie. Bieda w Grecyi jest już tak wielką, że większych rozmiarów przybrać nie będzie mogła i trudno będzie z niej cośkolwiek wycisnąć.“

Na pytanie zaś korespondenta, czy po klęsce Greków będzie się mógł król Jerzy utrzymać na tronie, Assim bej odpowiedział krótko: „Prawdopodobnie nie!“

Sprawa kreteńska.

Wobec oświadczenia pułkownika Vassosa, że obecnie atakować będzie pozycye wojska tureckiego na Krecie, sfery rządowe w Konstantynopolu oświadczają, że to jest sprawa mocarstw, która W. Portę nic nie obchodzi. Nie wierzą wszelako w przechwałki Vassosa; byłby to bowiem krok, zwrócony wprost przeciw mocarstwom i równałby się wypowiedzeniu im wojny.

W Atenach ma być żywo omawianą kwestya odwołania pułkownika Vassosa z Krety. Przeszkadza temu tylko ta okoliczność, aby mocarstwa nie zechciały uważać takiego kroku za początek ukorzenia się Grecyi przed ich wolą.

Z Krety odwołano podpułkownika Limbritosa i majora Konstantinidosa.

Berliński *Reichsanzeiger* donosi: Aby neutralnym okrętom napływającym od południa ułatwić przejazd, uchwalili admirałowie mocarstw stosowną zmianę linii blokady u północy, pozostawiając bez zmiany wschodnią, zachodnią i południową granicę przestrzeni blokowanej.

KRONIKA

Lwów, 28 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rz. kat. komitetowi budowy kościoła w Derzowie, w pow. żydaczowskim, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Poseł Popowski,** został przy awansie majowym mianowany majorem.

— **P. Dezyderyusz Szolc,** właściciel cukierni we Lwowie, otrzymał tytuł dostawcy Dworu.

— **Kapele wojskowe** grać będą w maju: we wtorek 4 przed pałacem c. k. Namiestnictwa; we czwartek 6 przed generalną komendą; we wtorek 11 w parku Stryjskim; we czwartek 13 w Ogrodzie miejskim.

— **Piękny przykład koleżeństwa.** Przed niedawnym czasem wydarzył się następujący wypadek, wymownie sam za siebie mówiący a godny podniesienia dzisiaj, gdy coraz częściej słyszy się tylko narzekania na wady i zdziczenie naszej młodzieży: Ubogi uczeń przemyskiego gimnazyum ruskiego, przebywający od pewnego czasu jako prywatny nauczyciel na wsi, z powodu coraz bardziej wzmagającej się choroby piersiowej, zmuszony był porzucić swe zajęcie, by, jak się wyraził, umrzeć w domu rodzicielskim. W przejeździe zatrzymał się w mieście X., szukając okazyi dla dostania się z tego miasta do najbliższej stacyi kolejowej. Na ulicy zakaszlał się, dostał wybuchu krwi i w krótkim czasie na miejscu życie zakończył. Wypadek wzruszył całe miasto a szczególnie wstrząsnął duszami młodemi jego nieznajomych kolegów. Na wieść o śmierci ucznia gimnazyalnego, choć z obcego gimnazyum, zajęli się oni zawiadomieniem ubogich rodziców o smutnym losie ich syna, sprowadzili ich do miasta, urządzili koledze pogrzeb i oddali mu ostatnią posługę, nie szczędząc kosztów ani trudów Przemówienie jednego z uczniów Polaków na grobie kolegi Rusina, poruszyło do łez wszystkich uczestników pogrzebu. Ten objaw współczucia młodzieży szkolnej w obec nieznajomego kolegi, znalazł pochlebne uznanie ze strony wszystkich mieszkańców miasta X.

= **Nieszczęśliwe wypadki.** W gmachu sądowym, budującym się przy ul. Batorego, spadła wczoraj w południe z rusztowania II piętra 18-letnia zarobnica Franciszka Czosnowska, lecz na szczęście mimo tak znacznej wysokości, prócz stłuczenia prawej łopatki i lewej stopy, nie odniosła znaczniejszych obrażeń. Chorą, która sama zeznała, że wypadek nastąpił z własnej jej winy, gdyż bez potrzeby udała się na rusztowanie, na które — po ukończeniu w tem miejscu robót — zabroniono robotnikom wstępować, odwiozło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

Wieczorem tego dnia, przy kopaniu kanału w realności przy ul. Szelińskiego, przysypany został zarobnik Michał Słodnicki, urwiskiem ziemi aż po pas. Słodnicki odniósł tylko nieznaczną kontuzyę dolnych kończyn ciała, tak że o własnych siłach udał się po wypadku do domu.

— **Z Żółkwi** donoszą: Uroczyste poświęcenie sztandaru sokolego odbędzie się w dniu 9 maja b. r. O godzinie pół do 11 przed południem odbędzie się pochód cechów i stowarzyszeń z magistratu do kościoła, następnie powitanie przybyłych delegatów i gości ze Lwowa na dworcu kolejowym a o godzinie 12 w południe ceremonia poświęcenia sztandaru w kościele farnym. Po poświęceniu sztandaru nastąpi pochód z kościoła Rynkiem, ulicą Lanikiewicza, wałami przed pomnik Kościuszki, gdzie chór Sokołów lwowskich w połączeniu w „Harmonią“ odspiewa kantatę. Następnie pochód do magistratu, gdzie odbędzie się uroczysty poranek. O godzinie 9 wieczorem odbędzie się w salach resursy wieczorek z tańcami, podczas którego przygrywać będzie kapela „Harmonii“. Wstęp na wieczorek od osoby 1 zł., bilet familjny 2 zł. Strój wieczorkowy.

— **W Sokalu** burmistrzem miasta wybrany został ponownie p. Eugeniusz Wysoczański.

— **Z Krynicy** donoszą telegraficznie, że podczas wczorajszego pożaru spłonęły cztery prywatne domy: „Gwiazda“, własność Nitribita, „Łosoś“, własność Sternglanza, „Morskie oko“, własność Frenzla i „Pagat“, własność Pilańskiej, tudzież należące do nich budynki gospodarcze. Apteka, znajdująca się pośród spalonych domów, uratowana. Pożar zlokalizowano tak, iż w pierwszych już godzinach popołudniu było widocznem, że niebezpieczeństwo minęło. Budynki rządowe nie poniosły żadnego uszczerbku.

— **Nielegalne prowadzenie interesu asekuracyjnego.** Dziennik *Wiener Börse* zamieszcza w numerze z dnia 12 b. m., następujący artykuł: Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń pod nazwą „Vaterländische allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft“, założone w Budapeszcie w r. 1895, ustanowiło w Wiedniu filię i prowadzi w Austryi interes asekuracyjny, nie dopełniwszy prawnych warunków ustawą wymaganych. Wniesiona przez to przedsiębiorstwo akcyjne do austryackiego Ministerstwa spraw wewnętrznych prośba o koncesyę do prowadzenia interesu asekuracyjnego w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych, została odmownie załatwioną. Odpowiedź na pytanie: czy „Vaterländische allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft“ na zaufanie zasługuje, najlepiej ilustruje się tem, iż Towarzystwo to rzuciło się na kombinacyę przez wszystkie koła fachowe stanowczo potępione, mianowicie: na ubezpieczenia mieszane — (kto ubezpieczy zboże od gradu, jest ubezpieczony gratis lub za małą dopłatą, lub na krótki czas, także i od ognia) — od ognia i gradu, grę iście hazardowną. Natomiast nie wprowadziło to Towarzystwo działu ubezpieczeń na życie, chociaż już w roku zeszłym uzyskało od ogólnego zgromadzenia stosowne upoważnienie. Powodem tej wstrzemięźliwości jest, że Towarzystwu temu brakuje pieniędzy do wprowadzenia w życie tego działu ubezpieczeń.

— **Samobójstwo.** Z Wiednia telegrafują, że otruł się tam wczoraj z powodu złych interesów, złotnik Moses Hamburg pochodzący z Jarosławia.

— **W Genui** umarł znakomity tenor [illegible] pszych włoskich [illegible].

— **Trybunał poprawczy** w Nizzy sądził świeżo sprawę margr. Alfreda Dubreuil Helion dela G., oskarżonego o kradzieże, dokonane na dworcach kolejowych w Nizzy i Monaco. Badany margrabia zeznał, iż natychmiast po przyjeździe na Rivierę przegrał w Monte-Carlo 5000 fr., które otrzymał od ojca na kupno willi w Algierze. Nie mogąc doczekać się nadesłania pieniędzy z domu, młodzieniec pożyczył dwukrotnie po 100 fr. od posługacza w hotelu, w którym mieszkał, a następnie 100 fr. od znajomego swego prefekta departamentu Alp nadmorskich. Wszystkie te drobne sumy przeszły tegoż dnia do kasy domu gry. Zdemoralizowany grą, potrzebujące na gwałt pieniędzy, zaczął kraść torebki podróżne, które pasażerowie pozostawiali na chwilę na dworcach w Nizzy i Monaco. Pierwsze trzy torby nie zawierały pieniędzy, ani kosztowności, dopiero czwarta, skradziona z poczekalni dworca w Nizzy, stanowiąca własność hr. Chrapowickiego, zawierała, oprócz banknotów rossyjskich, klejnoty wartości około 100.000 fr. Margrabia-złodziej część kosztowności zastawił w lombardzie w Nizzy za 1200 fr. Aresztowanego niebawem trybunał skazał na 6 miesięcy więzienia. Rodzina margrabiego zwróciła hr. Chrapowickiemu stratę.

— **Pochowany żywcem.** Z Cahors, we Francyi, donoszą d. 21 b. m.: Jeden z rolników miejscowych, znajdując się w kawiarni, zasłabł nagle i odwieziony został do siebie do Rouffilhac. Nazajutrz mimo starań lekarza zmarł, a po upływie doby został pochowany. Zaledwie ceremonię pogrzebania zwłok ukończono, gdy grabarzowi zdało się, iż słyszy dochodzące go z grobu jęki, zrazu słabsze, następnie wyraźniejsze. Gdy przerażony pobiegł wezwać pomocy sąsiadów i przy ich pomocy trumnę otworzył, spostrzeżono, iż dopełniono tego za późno, gdyż nieszczęśliwy już nie żył. Pokurcze u rąk pokurczone i twarz konwulsyjnie skrzywiona, świadczyły o strasznych jego mękach. Wypadek ten wywarł wielkie wrażenie w całej okolicy.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Bronisław Dębicki, artysta teatru lwowskiego, znany publiczności naszej i ceniony w wielu rolach, które chociaż skromne (głównie szlachciców szaraczkowych i starych sług), zawsze sumiennie i z prawdziwem zamiłowaniem oddawał, pożegnał się wczoraj, po 40-letniej pracy na deskach, ze sceną lwowską. Artyści teatru zgromadzili się wczoraj w południe na scenie, ażeby pożegnać ustępującego kochanego i zasłużonego kolegę. Solenizantowi na pamiątkę wręczyli artyści w dowód koleżeńskiej sympatyi srebrny wieniec, przyczem reżyser p. Walewski wypowiedział pod adresem weteranów lwowskiej sceny kilka gorących słów. P. Dębicki przenosi się teraz do Krakowa na stałe mieszkanie.

Lucyan Rydel i Maciej Szukiewicz, dwaj młodzi Krakowianie, wystawiają w najbliższą sobotę w krakowskim teatrze swoje utwory. Pierwszy z nich, znany już poeta, dał tym razem na scenę obrazek jednoaktowy p. t.: „Z dobrego serca“; drugi, nowicyusz na tem polu oddaje pod sąd publiczności i recenzentów teatralnych baśń ludową w jednym akcie a 3 obrazach: „Śnieg“, do której muzykę dorobił p. Świeżyński.

Dr. Franciszek Krček, wydał w osobnej odbitce wspomnienie o Edwardzie Jelinku, przyozdabiając je bardzo ładnym portretem zmarłego. Dla licznych bardzo przyjaciół zgasłego przedwcześnie pisarza, stanowić będzie niewątpliwie wspomniana, doskonale napisana, rozprawka cenną pamiątkę.

„Borkman“, najnowszy dramat Ibsena, został przedstawiony w Paryżu w teatrze prywatnym przed zaproszoną publicznością. Wrażenie sztuki było potężne, najznakomitszy obok Brunetière'a krytyk, Emile Faguet, poświęca „Borkmanowi“ obszerny, pełen entuzyazmu feljeton, nazywając go nie tylko arcydziełem Ibsena, ale jednem z arcydzieł tego wieku.

Tamagno, wielki tenor włoski, jest w tej chwili bohaterem Paryża; w tych dniach odbył się na jego cześć obiad u ambasadora włoskiego hr. Tornielli; w bankiecie miał także wziąć udział Paderewski, któremu ambasador chciał wręczyć prześliczny portret, ofiarowany mu przez królowę włoską, ale niestety znakomity nasz artysta z powodu słabości nie mógł przybyć jeszcze do Paryża.

Z teatru. Aleksander Bandrowski wystąpi jutro po raz ostatni w „Tannhäuserze“, a jutrzejsze przedstawienie zakończy u nas tegoro[illegible] operowy.

[illegible]tek ujrzymy po raz pierwszy sen[illegible]ść angielską p. t.: „Trilby“, która [illegible] scenach zagranicznych cieszy się o[illegible]wodzeniem.

[illegible] role spoczywają w rękach pierwszorzędnych artystów naszej sceny, a reżyseryę prowadzi p. Roman Żelazowski.

Do nauki rozdano role z komedyi Al. hr. Fredry (ojca) p. t.: „Z Przemyśla do Przeszowy“ i z wesołej jednoaktówki Adolfa Walewskiego p. t.: „Farbiarze“.

Próby z najnowszej operetki Souppe'go „Modelka“, w pełnym toku.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę, po raz piąty „Urzędowa żona“, sztuka w 3 aktach podług Savage'a.

We czwartek po raz szósty „Tannhäuser“ opera w 3 aktach, Ryszarda Wagnera. Ostatni występ Aleks. Bandrowskiego. Ostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie.

W piątek po raz pierwszy „Trilby“ sztuka w 4 aktach z sensacyjnej powieści angielskiej Jerzego Maurier, podług Pawła M. Pottero przerobił M. Sachorowski. (Trilby p. Bednarzewska, Svengali p. Ruszkowski, Gecko p. Żelazowski, Taffy p. Hierowski).

W sobotę popołudniu o w pół do 4-tej dla młodzieży szkolnej: „Uriel Akosta“ tragedya w 5 aktach Gutzkowa z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(*„De toute mon Ame“ par M. René Bazin. Paris, éditeur Hachette*)

Ktokolwiek nieco dłuższy czas prenumerował francuski dwutygodnik *La Revue des Deux Mondes*, ten się niebawem przekona, że na resztę życia trudnoby mu już przyszło, obejść się bez tego pisma. Od samego niemal założenia, mógł się „Dwu światowy“ Przegląd ten, poszczycić współpracownictwem pierwszorzędnych we Francyi pisarzy. Wytrawni, nieraz i o głośnej już sławie autorowie, rej wodzili, strzegąc się owej, zbyt często w redakcyach grasującej, małostkowej niechęci, dla świata jeszcze nieznanych kiełkujących, młodych talentów. Na stromej ścieżce literackiej renomy, nie jeden, o znanem dziś nazwisku autor, w łamach tego czasopisma pierwsze stawiał kroki; ale, bądź co bądź, aby mieć do „Rewue“ przystęp, trzeba było i to *sine qua non* wykazać się niezaprzeczonemi pisarskiemi zdolnościami. Główny redaktor zarazem i założyciel *Przeglądu* pan Buloz, był pod tym względem niewzruszony i twardy jak głaz. Raz wypowiedzianego werdyktu, nigdy, ani protekcye, ani lamentacye cofnąć nie zdołały! Niezaprzeczenie przyczyniła się bezwzględność ta, do ustalenia sławy pisma, w którem nie było „mierności“, a gdzie takie wyrabiały się talenta *di primo cartello*, (że tylko o powieściopisarzach wspomnę) jak niemi byli: Pani George Sand, Alfred de Musset, Jules Sandeau, Mérimée, Octave Feuillet, Théophile Gautier, Alfred de Vigny. A ku wydoskonaleniu talentów tych tak — w rodzaju swym — genialnego mieli literackiego krytyka, jak nim był Sainte-Beuve. Kto w łonie nosił zaród prawdziwego talentu ten nie mógł się chyba nie wyrobić w takiej szkole i pod taką dyrekcyą.

Raz postawiwszy *Przegląd* na szczycie sławy i powodzenia, mając prenumeratorów więcej niż jakiebądź na świecie czasopismo (oczywiście, nie mówi się tu o dziennikach) a przez to samo i kasę zawsze złota pełną, gdy zwolna, powyżej wymienionych pierwszorzędnych zabrakło piór, redakcya *Rewue* poczęła być mniej wymagająca w wyborze przynoszonych rękopismów; a od jakich lat piętnastu, z prawdziwym bolem serca, czyta się tam tak nieraz nędzne powieści, że dawnym powieściopisarzom byłyby one zaledwo służyły pod placki. Na dziesięć romansów wychodzących dziś w *Revue des Deux Mondes*, zaledwo dwa, co najwięcej trzy, na obszerniejszą zasługuje ocenę Na kim cięży wina? na redakcyi, czy na autorach? prawdopodobnie na jednych i na drugich. Dosyć, że jak obecnie wychodzi w *Rewue* jaki romans, to najczęściej, albo go się całkiem nie czyta, albo czytając go, z tęsknotą myśli się o dawnych literackich klejnotach, których już dziś śladu niema.

Do rzędu tych właśnie „dwóch“ czy „trzech“ powieści, o których wspomnieć warto, należy ostatni utwór pana René Bazin *De toute mon Ame*. Ależ, bo p. R. Bazin jest dziś niezaprzeczenie, jednym z pierwszych francuskich belletrystów, i biorąc do ręki jakąbądź z jego książek czy zawierać ona będzie powieść, czy opis podróży, lub literacką krytykę — ma się od razu wrażenie, że warto będzie książkę przeczytać od początku do końca. Prócz niepośledniego talentu i wytwornego stylu, ma p. R. Bazin, o wiele wyższego jeszcze znaczenia zalety. Delikatnem piórem zgłębia on wszelkie — dziś tak boleśnie w powietrzu drgające — społeczne i moralne kwestye, a zgłębia je ze spokojną łagodną powagą, bez oratorskich frazesów, pamiętny na przestrogi chrześciańskich moralistów, stale zalecających, aby się z „morałami“ ludziom zbytnio nie narzucać. Pod wdzięczną postacią zajmującej powieści, przez p. R. Bazin podane „morały“, nic na wartości swej nie tracą; przeciwnie — więcej może mają szansy kwiecistą drogą tą, do niejednego trafić serca; może go nawet i zmiękczyć. Nie goryczą, ale miodem najwięcej się łapie much; p. R. Bazin zaś właśnie wszędzie i ze wszystkiego, choć kropelkę miodu wybrać umie.

W krótkich zarysach, oto treść fabuły powyżej wymienionej powieści.

Quand Dieu forma le coeur de l'homme, il y mit d'abord la bonté, pisał ongi Bossuet. Słowa te, jakby w sam raz pisane były dla bohaterki romansu p. R. Bazin, Henrietty Madiot. Sercu jej, przez Boga nadana „dobroć“, jest jakby osią, na około której wszystko się obraca. „Dobrą“ więc jest — prosta ta, rzemieślniczej rodziny dziewczyna — dla starego, zacnego, ale gwałtownego i ordynarnego stryja; — „dobrą“ dla brata, z gruntu złego i zepsutego wisusa; „dobrą“, dla licznych towarzyszek, z któremi pracuje u pierwszej modniarki w Nantes; ale nadewszystko „dobrą“ dla ubogich, dla chorych, dla kalek; jednem słowem, dla maluczkich. Każdym nerwem, każdą ludzką niedolę czującej, jest opiekuńczym aniołem tych co cierpią, i tych co płaczą. Przygarnia więc pod litościwe swoje skrzydło jakąś nieszczęśliwą dziewczynę, Maryą Schwartz, którą wrodzona jakaś nieporadność i ostatnia nędza, lada dzień w otchłań zapędzić muszą. Od głodowej śmierci — lub co gorzej od moralnej zguby — ratuje ją Henrietta Madiot, otrzymując dla niej jakieś drugorzędne u modniarki miejsce. O przeszłości, wychowaniu i pochodzeniu swem, Marya Schwartz nie wspomina nigdy, ale z oczów jej patrzy, że mogłaby i ona znaną zaspiewać zwrotkę: „Bo mnie mama urodziła w nieszczęsną godzinę“. O charakterze krnąbrnym, a duszy namiętnej, bez żadnych za młodu wszczepianych moral nych i religijnych zasad, należy ona do istot, których instynktownie do otchłani ciągnie, ale istot mogących także, z równą gwałtownością, przerzucić się ze złej drogi na dobrą. Po pierwszej chwili trwożliwego niedowierzania, anielską łagodnością Henryetty ujęta, przylgnęła się do niej biedna ta przybłęda, i z jakiemś przesadnem przeczuciem do niej się przywiąże, czując, że tam tkwi dla niej jedyny na ziemi ratunek. Z czasem i Henryetta Maryę pokocha tem, pełnem miłosierdzia uczuciem, co nas przyciąga do tych, którym „dobrze czynimy“.

Po paru tygodniach, gdy się już Henryetta raduje nadzieją, że jej protegowana na porządną kieruje się dziewczynę, zjawia się na drodze Maryi brat Henryetty, Antoni Madiot, ów powyżej wymieniony wisus, który ją gładkiemi obietnicami i durzącemi pieszczotami wprost do zguby zapędzi; a czyni to, nie tyle z miłosnej dla Maryi fantazyi, ile z szatańskim zamiarem sprawienia ciężkiej przykrości siostrze. Nienawidzi on bowiem Henryetty, całą nienawiścią „złych“ dla „dobrych“; całą niechęcią człowieka na życie zarabiać niechcącego, a z zazdrością patrzącego na siostrę, o wiele od niego wątlejszą, która od rana do nocy pracuje, by siebie i starego stryja utrzymać.

Dość długo Henryetta o stosunku brata z Maryą Schwartz wiedzieć nie będzie, cała zajęta podwojoną u modniarki robotą, oraz zdrowiem stryja; wreszcie i owymi nędzarzami, ku którym ją serce rwie i dla których ona jest jedynym, w ciężkiem ich życiu, świetlanym promykiem.

P. Lemarié, milionowy właściciel fabryki, dostarczającej pracy stryjowi i bratu Henryetty, oraz setkom w mieście robotnikom, nagle zmiera, wdowa jego pod pozorem nabycia żałobnego kapelusza, posyła po Henryettę Madiot. Wiedząc — tak jak o tem całe Nantes wie — czem jest dziewczyna, gdy o czynne chodzi miłosierdzie, pani Lemarié, której nieboszczyk mąż, wymagający był, nieraz i twardy dla robotników w fabryce, pragnęłaby odtąd, zapomocą tej, która tak gorliwie umiała nędzarzy wynajdować, i tak dobroczynny na nich wpływ wywierała, pamięć męża oczyścić, szczodrobliwą ręką sypiąc dobrodziejstwa tam właśnie, gdzie się dawniej nie jedna dziać musiała krzywda. Henrietta Madiot, odpowiedzialnością taką nieco przerażona, z otwartej kasy pani Lemarié z wielkiem umiarkowaniem czerpać będzie, nie tyle może przez wrodzoną delikatność i dyskrecyą, ile przez poczucie, na długoletniem opartem doświadczeniu, że jakkolwiek w wielu wypadkach pomoc pieniężna, nie tylko materyalnej zapobiega nędzy, ale od moralnej zguby ratować może, przecież żadna jałmużna nie dorówna owemu „duchowemu“ miłosierdziu owej, z głębi serca pochodzącej litości, które stanowią jakiś niebiański związek między nędzarzami a tymi, co im w pomoc przyjść pragną. To też widzieć trzeba było, gdy Henrietta Madiot, zawsze starannie acz bardzo skromnie przybrana, czy to wracając wieczorem z roboty, czy w niedzielę, gdy pracownice zamknięte, przez zaułki najbiedniejszych dzielnic miasta, zwolna przechodziła. Wszelakiego rodzaju nędzarze i kaleki, z nor swych wyłazili, aby tylko od ubóstwianej przez nich istoty otrzymać choć jedno spojrzenie, jeden uśmiech, jedno dobre słowo. Nawet z pomiędzy nich, co Boga w duszy nie mieli i zbyt często usta bluźnierstwem kalali, na sam widok tej pogodnej, serdecznie na nich spoglądającej twarzy, odrazu miękli i pokornieli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. M. L.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski Bank kredytowy.

Lwów, 23 kwietnia.

XXIV walne zgromadzenie akcyonaryuszy galicyjskiego Banku kredytowego odbyło się dziś w południe. Zgromadzenie zagaił Mieczysław hr. Borkowski w obecności dostatecznej liczby akcyonaryuszy, przedstawiając zarazem komisarza rządowego p. radcę Dworu Emila Zubrzyckiego. Sprawozdanie z czynności dyrekcyi przyjęto do wiadomości. Dyrekcya zaznacza, że działalność zakładu w roku ubiegłym pozostała w zupełności w dawnym zakresie, przeto i wynik rachunkowy nie przedstawia żadnych ważniejszych zmian, co tem bardziej na uwagę zasługuje, że wynik ten zawdzięczać należy przeważnie bieżącemu interesowi bankowemu.

Celem chemicznego przetwarzania odpadków drzewa zawiązał Bank kredytowy wspólnie z bankiem hipotecznym i Bankiem krajowym Towarzystwo akcyjne, które w krótkim już czasie działalność swoją rozpocznie. Jest wszelka nadzieja, że Towarzystwo to odda znaczne usługi rozwojowi produkcyi leśnej w kraju, spożytkowując odpadki drzewne, z drugiej zaś strony kapitałowi zakładowemu Banku winno przynieść znaczne oprocentowanie.

Usiłowania w celu dalszego skonsolidowania interesu kopalń wosku ziemnego w Borysławiu wydały w roku ubiegłym bardzo dodatni rezultat; przez powolne, ale ciągłe komasowanie doprowadzono do tego, że teren Banku przedstawia obecnie jedną zwartą całość, a dzięki jednolitości produkowanego przez przedsiębiorstwo bankowe wosku ziemnego, towar wyrobił sobie w handlu bardzo poszukiwaną i łatwo sprzedajną markę. Co się tyczy strony finansowej przedsiębiorstwa, ta również wykazuje ciągły postęp tak, że gdy rok ubiegły wydał rezultaty zadowalniające, rok bieżący zapowiada się bardzo korzystnie, a sądząc podług ilości wydobytego produktu i podług cen sprzedaży wosku ziemnego w pierwszych trzech miesiącach roku bieżącego spodziewać się można, że rok 1897 urzeczywistni pokładane w interesie kopalń borysławskich nadzieje.

Ostateczny wynik rachunkowy za rok 1896 przedstawia zysk w kwocie 132.667 zł. 79 ct., z którego Rada zawiadowcza proponuje wypłacenie ogólnej dywidendy w kwocie 14 zł. od akcyi, z pozostałej zaś reszty po wydzieleniu kwot statutem na tantiemy przeznaczonych, — 30.000 zł. przenieść do nadzwyczajnej rezerwy, 5.000 zł. do rezerwy

gmachu bankowego — resztę zaś przenieść na rachunek zysków i strat roku bieżącego.

Na podstawie sprawozdania wydziału rewizyjnego, przedłożonego przez p. Koczyndyka, udzielono zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków w roku 1896, poczem na propozycyę rady zawiadowczej, którą przedstawił dr. Krzyżanowski, uchwalono: Z czystego zysku w sumie 132.667 zł. 79 ct. po straceniu 50.000 zł. wypłaconych akcyonaryuszom za kupon styczniowy po 10 zł. od akcyi, wypłacić z pozostałej reszty w myśl statutu 10 prc. tantyemy radzie zawiadowczej 5 prc. radzie wykonawczej i 5 prc. urzędnikom, razem 14.403 zł. 97 ct. Jako superdywidenda przypada 4 zł. od 5.000 akcyj t. j. suma 20.000 zł. Na rachunek rezerwy nadzwyczajnej przeniesiono 30.000 zł. na fundusz gmachu bankowego, 5.000 zł. a na rachunek zysku z roku 1897 kwotę 13.263 zł. 82 ct.

Do rady zawiadowczej wybrani zostali pp.: Józef Prus Jabłonowski i dr. Stanisław Krzyżanowski.

Lwowski oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę dnia 9 maja 1897, o godzinie 4 popołudniu w lokalnościach komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. przy ulicy Słowackiego l. 8. Na porządku dziennym między innemi: Sprawozdanie z czynności za czas ubiegły od ostatniego walnego zgromadzenia; przyjęcie nowych członków; następnie rzecz: o stosunkach gospodarstw włościańskich w powiecie lwowskim (referent p. Traczewski); sprawa przymusowej asekuracyi od ognia (referent prezes oddziału); wnioski członków.

Z rady lwowskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego

sekretarz: prezes:
L. Zielonka. *Adolf Wiesiołowski.*

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·70 do 11·75, loco Ołomuniec 10·80 do 10·90, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na maj loco Aussik 11·72 do 11·77½, cukier w kostkach prima 33·50 do 34·—, secunda 33·25 do 33·75, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·90 do 16·10. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·— do 18·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go kwietnia, pszenica 7·50 do 7·75 zł., żyto 5·25 do 5·50, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·—, rzepak 11· do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5 31, nowa 5·— do 5 31, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona, przybyła w poniedziałek do Rovigno.

Według dzienników wiedeńskich, referent komisyi adresowej Izby Panów, br. Czedik, opracował już swój projekt adresu. Projekt ma także zawierać ustęp obszerny o kwestyi ugody węgierskiej, a szczególniej w sprawie kwoty.

Urzędowa *Brünner Zeitung* wychodząca w Bernie morawskiem, donosi, że Ministerstwo oświaty zarządziło, aby analogicznie do stosunków w Czechach, szkoły średnie i seminarya nauczycielskie na Morawii w sprawach urzędowych posługiwały się tym językiem, który jest językiem wykładowym danej szkoły. Wyjątek w tym stanowi korespondencya z władzami wojskowemi i z władzami po za granicą kraju. Reskrypty krajowych władz szkolnych będą wydawane dyrektorom szkół w języku wykładowym danej szkoły. Co do czynności urzędowych władz szkolnych na Morawii (rady szkolne okręgowe i rady szkolne miejscowe), istniejące w tej mierze w Czechach urządzenia językowe nie mogą dopóty być w całej pełni przeniesione do Morawii, dopóki nie nastąpi pod względem językowym nowa organizacya tych władz w drodze ustawodawczej. Rząd przygotuje odpowiednie zarządzenie ustawodawcze i działać będzie w tym kierunku, aby przyszła do skutku ustawa, odpowiadająca stosunkom na Morawii panującym, a dzieląca władze szkolne według języka wykładowego szkół im podwładnych. To jednak, aby o ile można już przy dzisiejszym składzie władz szkolnych na Morawii wydać zarządzenia, zmierzające do przeprowadzenia równouprawnienia obu języków krajowych, stanowi obecnie przedmiot troskliwych dochodzeń, z uwzględnieniem istniejących stosunków.

Pol. Corresp. pisze: W pismach włoskich pojawiły się ponownie pogłoski, pomawiające Austryę o wywołanie rozruchów w Albanii, rzekomo w tym celu, by mieć pretekst do okupacyi tego kraju. Pogłoska ta nie zasługuje właściwie na osobne sprostowanie, bo przypisuje Monarchii austro-węgierskiej postępowanie zgoła niezgodne ani z jej interesami, ani też z całą jej postawą. Jedynie też dlatego, by milczenia nie wzięto za potwierdzenie tak bezpodstawnej insynuacyi, wypada stwierdzić, że austro-węgierska polityka mając w ogólności na celu wszędzie tylko pokój i konsolidacyę, także co do Albanii nie żywi odrębnych jakichś planów, ani że podobna insynuacya nie pojawiła się nigdzie w kołach politycznych, ze więc żaden myślący polityk nie może jej brać na seryo.

Po zgonie księcia Fryderyka Meklenburskiego aż w czterech państwach związkowych niemieckich rządy sprawują regenci, mianowicie w Bawaryi, w księstwie Lippe, w księstwie Brunświckiem i wreszcie w księstwie Meklenbursko-Szweryńskiem, gdzie spadkobierca tronu jest nieletnim, skutkiem czego regencyę objął stryj jego, książę Jan Albrecht.

Z powodu doniesienia dzienników berlińskich, że w ostatnim czasie przesiedlono wielu polskich urzędników z Ks. Poznańskiego w niemieckie okolice, zauważa *Kreuz. Ztg.*: „Ta procedura zasługuje na najwyższą pochwałę; polscy urzędnicy bowiem nie mało przyczynili się do popierania narodowo-polskiej agitacyi przez swój wpływ na niższych urzędników i robotników".

Z Cetynii donosi *Polit Corr.*, że król Aleksander serbski zaręczy się w pierwszych dniach maja z najmłodszą córką księcia Czarnogóry.

Pol. Corr. dowiaduje się z Belgradu, że pomiędzy Serbią a Stolicą św. rozpoczęły się formalne rokowania w sprawie zawarcia konkordatu, a toczą się one za pośrednictwem nuncyatury papieskiej w Wiedniu. Chociaż są tutaj do pokonania pewne trudności, obie strony mają nadzieję, że rokowania będą ukończone pomyślnym rezultatem.

Depesza z Sofii zaprzecza stanowczo doniesieniu, jakoby komitet macedoński postanowił zorganizować wielki legion, który miałby w pierwszych dniach maja wtargnąć do Macedonii.

Wiadomości z Aten są ciągle dość niepokojące, chociaż doniesienia o ogromnem rzekomo wzburzeniu umysłów, o niebezpieczeństwie grożącem dynastyi, o wtargnięciu tłumów do arsenału i rozchwytaniu broni i t. p. widocznie grzeszą przesadą. To jedno zdaje się być faktem, iż o przerwaniu działań wojennych i zawieszeniu broni, nie ma na razie mowy. Cała opinia publiczna w Atenach oświadcza się stanowczo za dalszem prowadzeniem kampanii i poniesienia choćby najcięższych ofiar.

Po nieszczęśliwej dla Greków bitwie pod Matti, wysunęła się na porządek dzienny kwestya interwencyi mocarstw celem położenia kresu wojnie. Pierwszy w tej mierze głos nadszedł z Berlina za pośrednictwem tamtejszego oficyalnego *Biura Wolfa*, a w odnośnym komunikacie powiedziano: „Mocarstwa skłonne są obecnie do pośrednictwa celem przywrócenia pokoju, jak przedtem chętne były do jego utrzymania. Jasnem jest wszakże, iż wobec przebytej próby powinno kroki podobne ze strony mocarstw uprzedzić ze strony Grecyi takie oświadczenie, które miałoby charakter obowiązujący i budziłoby wiarę, że tym razem dobre rady Europy będą przyjęte".

W objaśnieniu powyższego komunikatu telegrafują z Berlina do wiedeńskiego *Fremdenblattu*, że wyrażone w nim zapatrywanie rządu niemieckiego podzielają także w Wiedniu i Petersburgu. A jeżeli Anglia, Francya i Włochy nie uważają za niezbędne spełnienie ze strony Grecyi wymienionego warunku dla pośrednictwa mocarstw, w takim razie musiałyby one ponosić odpowiedzialność za dalsze zagrożenie pokoju.

Jak zapewniają w Berlinie, głównie Anglia i Francya uważają zwycięski pochód Turków za dostateczny już powód do interwencyi; chociaż co prawda, na razie nic nie wskazuje na to, jakoby w Paryżu i Londynie zamierzano z własnej inicyatywy powstrzymać dalsze operacye Turków.

Wedle berlińskiej *Post* Grecya będzie musiała niebawem anulować całą awanturę Vassosa i przywrócić *status quo*, bo zwycięska Turcya może przecież domagać się, co najmniej tego, by wojska greckie opuściły Kretę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najjaśniejszy Pan w Petersburgu.

Petersburg, 28 kwietnia. Car mianował Najd. Arcyksięcia Ottona właścicielem 24 pułku dragonów.

Najj. Pan nadał Wielkim Książętom: Michałowi Aleksandrowiczowi, Cyrylemu Włodzimierzowiczowi, Konstantemu Konstantynowiczowi, Mikołajowi Michałowiczowi i Aleksandrowi Michałowiczowi, wreszcie ministrowi spraw zagranicznych hr. Murawiewowi wielkie wstęgi orderu św. Szczepana; ministrowi skarbu Wittemu brylanty do orderu Leopolda; księciu Piotrowi Oldenburskiemu wielką wstęgę orderu Leopolda; inne osobistości otrzymały rozmaitego rodzaju odznaczenia w łącznej liczbie 138.

Petersburg, 28 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbył się w pałacu Zimowym wspaniały obiad dworski, w którym wzięli udział obaj Monarchowie, Najd. Arcyksiążę Otton, w. książęta i w. księżne, dostojnicy dworscy oraz ambasador austryacki z personalem ambasady. Car Mikołaj wzniósł w języku francuskim toast na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa, na który Najj. Pan również w języku francuskim odpowiedział.

Wieczorem o godzinie 6 przyjął car Mikołaj P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, który poprzednio złożył wizyty ministrowi spraw zagranicznych hr. Murawiewowi, ambasadorom państw obcych, ministrowi finansów Wittemu, i ministrowi dworu rossyjskiego hr. Woroncow-Daszkowowi.

Najj. Cesarz Franciszek Józef mianował w. księcia Mikołaja Mikołajewicza właścicielem pułku armii austro-węgierskiej.

Petersburg, 28 kwietnia. Podczas obiadu galowego wzniósł car Mikołaj toast na cześć Najj. Pana, dziękując Mu za nowy dowód szczerej przyjaźni, łączącej obu Monarchów, i oświadczając, że przyjaźń ta utrwaloną zostaje jednakowemi zapatrywaniami i zasadami, mającemi na celu utrzymanie pokoju dla pomyślności narodów. Najj. Cesarz Franciszek Józef wie dobrze o uczuciach, jakie dla Niego żywię, kładąc szczególną uwagę na zupełną solidarność Monarchów we wspólnym wzniosłym celu, do którego zdążają. Car Mikołaj zakończył przemowę toastem na pomyślność Najj. Pana, Najj. Pani i Najw. Domu Cesarskiego.

Najj. Pan odpowiedział: Głęboko wzruszony miłem i serdecznem przyjęciem, jakiego doznałem od chwili przekroczenia granicy kraju tutejszego, wyrażam z całego serca najżywszą i najszczerszą za nie podziękę, mogąc wypowiedzieć też radość, że w tych objawach widzę nowy dowód obopólnej przyjaźni, ugruntowanej na wzajemnem uszanowaniu i lojalności, przyjaźni, w której widzę dla naszych ludów silną rękojmię pokoju i pomyślności. W niezłomnem trwaniu przy tej zasadzie i poświęceniu się dla tej sprawy, będę się zawsze czuł szczęśliwym, mogąc liczyć na cenny współudział cesarza Rossyi. Przekonany o myślnym skutku wspólnych usiłowań, wznoszę toast na pomyślność cesarza Rossyi, cesarzowej i rodziny cesarskiej.

Petersburg, 28 kwietnia. Podczas wczorajszego obiadu galowego, biorący w nim udział goście mieli na sobie świeżo nadane im przez Najj. Pana lub przez cara Mikołaja ordery. Mianowicie P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski miał na sobie wielką wstęgę orderu św. Andrzeja, którą mu car Mikołaj wręczył osobiście w czasie poprzedniej audyencyi. (Order św. Andrzeja jest najwyższym orderem rossyjskim. W sierpniu zeszłego roku, podczas pobytu swego w Wiedniu, car Mikołaj nadał hr. Gołuchowskiemu order Aleksandra Newskiego, obecnie dodał order jeszcze wyższy. *P. R.*). Szef sztabu generalnego, generał broni br. Beck otrzymał brylanty do orderu Aleksandra Newskiego, nadzwyczajny poseł Zwiedinek wielką wstęgę orderu św. Anny. — Najj. Pan nadał rossyjskiemu ministrowi wojny, generałowi Wannowskiemu, oraz generalnemu adjutantowi Richterowi wielkie wstęgi orderu św. Szczepana.

Podczas obiadu obaj Monarchowie prowadzili z sobą ożywioną rozmowę i byli widocznie doskonale usposobieni. Po obiedzie odbyło się *cercle*, przyczem car odznaczył dłuższą rozmową zwłaszcza P. Ministra hr. Gołuchowskiego, ambasadora austro-węgierskiego w Petersburgu ks. Liechtensteina, generała broni br. Becka i generalnego adjutanta hr. Paara.

Najj. Pan zabawiał się rozmową zwłaszcza z ministrami hr. Murawiewem, Goremykinem i Chiłkowem.

Wieczorem odbyła się wspaniała iluminacya. Szczególnie wybrzeża Newy i Newski Prospekt przedstawiały czarujący widok.

Wojna grecko-turecka.

Wiedeń, 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według ostatnich wiadomości z pola wojny, Grecy ponieśli nową klęskę pod Losfakią.

Ateny, 28 kwietnia. Depesza pułkownika Manosa z Arty donosi, że Grecy posuwają się w Epirze znowu naprzód. Obsadzili oni linię Philippiades-Janina. Załoga turecka w Prewezie, licząca trzy tysiące ludzi, ma być znacznie osłabiona przez to, iż żołnierze uciekają gromadnie. — Pułkownik Manos domaga się, aby mu nadesłano nieco posiłków.

Ateny, 28 kwietnia. Wczoraj popołudniu tłum napadł na sklepy z bronią, uniósł z sobą strzelby, pałasze, rewolwery i przebiegał z nimi po mieście. Kilku deputowanych przemawiało do tłumu zalecając utrzymanie spokoju i porządku, poczem ekscedenci rozprószyli się. W całem mieście panuje wielkie wzburzenie. Na placu Konstytucyi odbyło się zebranie ludowe. Wygłoszono kilka mów. Dep. Ralli i inni przewódcy opozycyi parlamentarnej konferowali z królem, który zaproponował zwołanie Izby, na co zgodzili się przewódcy opozycyjni wyrażając mniemanie, że może to przyczynić się do złagodzenia położenia.

Konstantynopol, 28 kwietnia. Porta zawiadomiła ambasadorów, że poczyniła niezbędne zarządzenia dla obrony Janiny.

Donoszą, że grecką eskadrę wschodnią, widziano w odległości 75 mil morskich od Saloniki.

Konstantynopol, 28 kwietnia. Depesze do tutejszego dziennika *Ikdam* donoszą, że wojska greckie i przeważna część ludności greckiej opuściły już Trikalę i Volo, które to miasta obsadziły oddziały kawaleryi tureckiej.

Wiedeń, 28 kwietnia. Wczoraj przedpołudniem zebrała się ankieta, zwołana przez P. Ministra oświaty br. Gautscha, w celu obradowania nad rewizyą regulaminu egzaminów państwowych na politechnikach, pod przewodnictwem szefa sekcyi Bylandt-Rheidta.

Wiedeń, 28 kwietnia. Izba posłów zebrała się dzisiaj na pierwsze po feryach Wielkanocnych posiedzenie. Deputowani d'Elwert i tow., oraz Schönerer i tow. przedkładają wnioski nagłe w sprawie zniesienia rozporządzeń językowych. Deput. Ebenhoch i tow. przedkładają wnioski nagłe w sprawie zniesienia dzisiejszej ordynacyi przemysłowej.

Wiedeń, 28 kwietnia. (*T. pr.*) W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby posłów prowadziła lewica dalej obstrukcyę parlamentarną. Rozpoczęto obrady nad ustawą o czekach. Dep. Abrahamowicz, wniósł wybór komisyi złożonej z 24 członków, dep. Schuecker i Funke wybór tej komis. i z 36 członków. Nad wnioskami tymi zażądano imiennego głosowania (*Ogólny śmiech*). Przez te imienne głosowania utracono znowu godzinę czasu. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *N. Fr. Presse* ogłasza pismo dep. Russa, wzywające niemiecką lewicę do obstrukcyi parlamentarnej.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów dep. Goetz (z lewicy) uczynił wniosek, ażeby nagłe wnioski przyszły najpierw pod obrady; nad pytaniem: co ma przyjść najpierw pod obrady, zażądał imiennego głosowania.

Posiedzenie Izby trwa dalej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go kwietnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 82·80, Węgierskie akcye kredytowe 387·—, Akcye anglo-austryackie 152·—, Akcye banku Union 282·50, Akcye kolei południowej 78·—, Losy tureckie 45·30, Akcye kolei państwowej 347·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 135·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 263·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—. Akcye banku związkowego 249·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·40, Kredytowe ziemski 446·—, Kredyty 352·75, Rimamurania 235·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	5·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2 01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·5	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·2	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 kwietnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. M. Lisowiecki z Chłopic — M. hr. Kalinowski z Czeremoszny — J. Roztworowski z Warszawy — H. hr. Łoś z Czyszek — O. Rotter i H. Mizes z Wiednia.

HOTEL BELLEVUE

PP. P. Rożański z Król. Polskiego — E. Olankowski z Woli — Z. Złowodzki z Drohobycza — K. Mierzwińscy z Podola — A. Filipowski z Nowego Sącza — Z. Symczewski z Jarosławia — J. Brzozowscy z Poznania — T. Zawadzki z Tarnowa — D. Janiszewski z Żółkwi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. E. Münter z Dubraniec — J. Grzywieński z Schodnicy, J. Stankiewicz z Wolicy — F. Marynowski z Krakowa — W. Nestorowicz z Czortkowa — A. br. Horroch z Winniczek — Dr. Gruiński z Delatyna — W. Bierecki z Chyrowa — J. Noskiewicz z Tarnopola — R. Jadwiński z Bołszowiec.

HOTEL FRANCUSKI.

w nowym Zarządzie, zupełnie odnowiony (Proksch).

PP. B. Ujejski ze Strzelisk — J. Luszher z Paryża — R. Redlich z Berna — J. Schmid z Wiednia — F. Germann z Glanchan — L. Brili z Wiednia.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. kwietnia 1897.

bez kuponu

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	—	286	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	387	—	397	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	26	50
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	45	58	85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 kwietnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101 20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.75	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.—	155.30
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.50	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.30	122.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.—	101.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.30	128.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.3)	100.30
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.—	218.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.10	122.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.40	99.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.4
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.50	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.75	154.75
„ „ „ za 50 zł.	153.25	154.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.—	127.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.90	97.90
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 —	104. —
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	99.20	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.60	34.60
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	43.95	44.45
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.10	118.10
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.30	98.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.50	102.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.—	203.—
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	148.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.30	26.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	58.75	59.75
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.40	20.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.—	70.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73.50	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	150.75	151.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1192.—	1196.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	348.75	349.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383.50	384.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725.—	735 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	391 50	398.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.50	225.—
„ Austro-węg. 600 zł.	937. —	941.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	280.75	281.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.25	130.70
Živnostenska banka 100	128.—	129.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3447.50	3457.50
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283.—	284.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.90	209.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	465.—	469 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	238.—	242 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	82.05	82.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	636.—	640.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	630.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	156.—	157.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.62.5	58.77.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.95
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.05	45 10
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.53.5
20-markówka	11.72	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62.5	58.67.5
Włoskie banknoty za 100 lir	44.05	45.15
Ruble	1.36.75	1.37.—

Licytacye.

L. 41 (2843 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Hersza i Racheli Weinbergow z tus. wyroku z 1 czerwca 1894 l. 6219 w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 2 czerwca 1897 godz. 10 rano relicytacya połowy realności whl. 283 ks. gr. gminy kat. Wełdzirz objętej dłużnika Nechemiasza Dickmana własnej.

Cena wywołania 117 zł. 50 ct.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt o- akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dolina, 11 lutego 1897.

L. 2366 (3284 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 61 zł. a. w. z pn. po potrąceniu kwoty 38 zł. odbędzie się dnia 4 maja 1897 i dnia 8 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 404 w Kulikowie położonej whl. 400 objętej dłużnika Mykiety Kuryło własnej.

Cena wywołania 772 zł.

Wadyum 77 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 21 marca 1897.

L. 2998 (3325 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zlikwidowania nieruchomego majątku masy rozbiorowej Mechla Griffla oebędzie się dnia 21 maja i dnia 21 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 904/II ks. gr. gm Śniatyna objętej masy rozbiorowej Mechla Griffel własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2505 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Ro enheck ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 8 marca 1897.

L. 7381 (3301 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Saryusz Wilkoszewskiego w kwocie 18000 zł. z przyn. w dniu 31 maja 1897 i w dniu 5 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 38 dz. VI. w Krakowie położonej l. wyk. hip. 1129 objętej Aleksandra Szafrańskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 30985 zł. 45 ct.

Wadyum 3100 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Blatteis, zastępcą adw. dr. Berman.

Kraków, 12 marca 1897.

L. 8263 (3280 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Matyldy Kulig przyznanej w sumie 100 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Wierzchosławice objętej do Łucyi Śledziowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 1 czerwca 1897 i dnia 9 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa sto trzydzieści zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 13 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie.

Tarnów, 24 marca 1897.

L. 1040 (3787 2—3)

W dniach 9 czerwca 1897 i 28 lipca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności whl. 742 i 5/24 części whl 404 ks. gr. gm. Niemirów objętej Dmytra Jartymca własnej na zaspokojenie pretensyi Kazimierza Komusińskiego w kwocie 29 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania jest 76 zł. 67 ct.

Wadyum 7 zł. 68 ct.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny, warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Antoniego Dobrowolskiego z Niemirowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 16 lutego 1897.

L. 42 (2808 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 19 zł. 40 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 9 czerwca i 9 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności w Dolinie położonej dłużniczki Maryi Winnik własnej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 8 lutego 1897.

L. 957 (2809 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Sary Meiseles w kwocie 520 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 czerwca 1897 godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie relicytacya realności whl. 84 ks. gr. gm. kat. Dolina dz. V objętej dłużnika Mordka Sterna własnej.

Cena wywołania 2000 zł. a. w.

Wadyum 200 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dolina, 22 lutego 1897.

L. 8567 (2855 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia pretensyi Małki Ellenberg do Saula Kutschera w kwocie 300 zł. a. w. z pn. egzekucyjną licytacyę wierzytelności w kwocie 400 zł. zahipotekowanej w stanie biernym realności w Sieniawie pod lk. 31 położonej Mojżesza i Hindy małż. Kirschbaumów własnej wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Sieniawa objętej dnia 16 czerwca 1897 i dnia 14 lipca 1897 o 10 godz. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 400 zł. a. w.

Zakład wynosi 40 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Sieniawie p. Zielonka.

Sieniawa, 4 listopada 1896.

L. 16881 (3223 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 2 czerwca 1897 i dnia 9 lipca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c k. sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 393 i 486 ks. gr. gm. Dąbrowa objętych Abrahama Jassego własnych na rzecz J. Józefa Suschnego celem zaspokojenia sumy 146 zł. 59 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania co do pierwszej realności stanowi kwota 715 zł., a wadyum 72 zł., zaś co do drugiej realności cena wywołania 550 zł., zaś wadyum 55 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registratraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 22 marca 1897.

L. 5353 (3046 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Herschowi Apfelgrünowi o 2 raty po 42 zł. 60 ct. i resztę kapitału 832 zł. 84 ct. w. a z pn. zostanie realność pod l kat. 5 w Stryju wyk. hip. 23 ks. gr. Stryja objęta Herscha Apfelgrüna własna, dnia 2 czerwca i dnia 1 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 6500 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 650 zł. w. a.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 14 sierpnia 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adwokata Oleśnickiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 15 marca 1897.

L. 142 (3170 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 200 zł. z pn. na rzecz adwokata dr. Hermana Schwarza odbędzie się dnia 2 czerwca 1897 i 7 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12 egzekucyjna sprzedaz połowy realności dłużnika Franciszka Sumakiewicza pod lk. 1362 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 414 zł. 47 ct.

Wadyum 42 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 grudnia 1896 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Sygalla a pana adw. dr. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 3 kwietnia 1897.

L. 4851 (2685 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytow. ziemskiego we Lwowie a mianowicie zalegających od 1 lipca 1892 dziewięciu rat po 1777 zł. 50 ct., oraz resztującego kapitału 57309 zł. 53 ct. z 6% prowizyą zwłoki i 1% dodatkiem i zalegających od 1 lipca 1892 tak resztującej raty 59 zł. 67 ct., jakoteż ośmiu dalszych rat po 135 zł. w. a., oraz resztującego kapitału 3603 zł. 34 ct. w. a. z 6% prowizyą od zapadłości każdej półrocznej raty i 1% dodatkiem, tudzież kosztów tego podania 107 zł. 60 ct., w dniu 14 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Jurków biały i Markowa w powiecie Brzeskim położonych, Adama Marassego i Mieczysława Skarzyńskiego własnością będących.

Cena wywołania wynosi 151.287 zł. w. a., wadyum 15128 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Kopff, zastępcą adw. dr. Kwieciński obaj w Krakowie.

Kraków, dnia 12 lutego 1897.

L. 8873 (2525 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 11 czerwca i dnia 25 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/20 części ciała hipotecznego lwh. 77 ksiąg gruntowych dla gminy Jaworze objętego na własność Konstantego (Kościa) Kardasza zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Piotra Danilaka w kwocie 82 zł. w. a z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 115 zł. 50 ct., wadyum kwota 11 zł. 55 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Żmigród dnia 15 stycznia 1897.

L 18576 (2577 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Kleinfelda w tut. sądzie sprzedaż 1/6 części posiadłości whl. 464 i 1/12 części whl. 515 gm Hołyń dłużnika Dmytra Matrafaiły własnych w dniu 9 czerwca 1897 i 7 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 3 zł. 60 ct. i 1 zł 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Andrzej Kos z Kałusza

Kałusz, 7 listopada 1896.

L 3170 (2759 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 1500 zł. z pn. zostanie realność whl. 1482 ks. gr. gm. Stryj objęta nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Majera Schächtera własna dnia 8 czerwca i 8 lipca 1897 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 5074 zł, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 507 zł. 40 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 21 lutego 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adwokata Byliny.

Stryj, 5 marca 1897.

L. 15931 (2745 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Cypry Gorne zam. Landau, Sary Gorne i Chany Gorne także Safir jako spadkobierców Dawida Safir przeciwko Freidzie Judes 2 im. Reitzes zam. Finkiel o 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 10 czerwca 1897 i w dniu 1 lipca 1897 kazdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 7¾ we Lwowie położonej, według wykazu hip. l. 6 dz. III miasta Lwowa stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 3000 zł. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 300 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 9 lutego 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na sumie, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej, z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Frenkla z zastępstwem adwok. krajowego p. dr. Białogórskiego.

Lwów, dnia 27 marca 1897.

L. 12311 (3251 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Keili Klugman w kwocie 18 zł. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 18 maja 1897 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hwl. 142 ks. gr. gm. Jankowce własnego.

Na terminie tym zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za cenę przewyższającą ofiarowany przez Antoniego Podsobińskiego podkup 216 zł. sprzedaną.

Szacunkowa cena wywołania 855 zł.

Wadyum 85 zł. 50 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 10 kwietnia 1897.

L. 190 (3246 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 38 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Bieczu w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 252 gm. kat Binarowa objętej, spadkobierców, ś. p. Antoniego Lenarda własnej w dwóch terminnch mianowicie dnia 11 maja 1897 i 31 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Gabryel Orzakiewicz c k. notaryusz w Bieczu.

Wadyum wynosi 26 zł. a. w.

Biecz, 12 stycznia 1897.

L. 1192 (3249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności w Dobczycach w kwocie 87 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 28 maja i 30 czerwca 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 253 w Dobczycach Franciszka Jeża w 2/3, zaś Wiktoryi Walas 1/3 części własnej.

Cena wywołania 622 zł 60 ct.

Wadyum 62 zł. 26 ct. a. w.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser zastępca c. k. Notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 23 marca 1897.

L. 16525 (3176 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 czerwca 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 lipca 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 3/8 części realności whl. 134 gm. Chomiakówka i 3/16 części whl. 135 tejże gminy dłużnika Iwana Berczuk Iwanów własnych objętych na rzecz Abrahama Streita,

Cena wywołania stanowi 544 zł. 50 ct.

Wadyum 54 zł. 45 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 23 lutego 1897.

L. 806 (3352 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Posnera pko Jędrzejowi Zyrkowi synowi Macieja o 80 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jędrzeja Zyrka syna Macieja własnej pod lwh. 1022 ks. gr. gm. Żabnica objętej na dzień 28 maja 1897 i na dzień 30 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 14 zł. 26 ct.

Cena szacunkowa 142 zł. 61 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Tomasz Koźlik wójt z Żabnicy.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 13 lutego 1897.

L. 5346 (3272 3—3)

Z powodu szkartowania aktów, zarządzonego w Sądach kolegialnych i powiatowych lwowskiego okręgu apelacyjnego, będą w drodze publicznego przetargu sprzedane niepotrzebne akta i w tym celu rozpisuje się rozprawa licytacyjna na dzień 25 maja 1897 o godzinie 10 przed południem, do której chęć mających nabycia tych aktów, zaprasza się:

Rozprawa licytacyjna odbędzie się w oddziale rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego (ul. Jagiellońska l. 169²/₄, drugie piętro), gdzie mogą być w godzinach urzędowych przejrzane warunki licytacyjne.

Wadyum ustanawia się na kwotę 100 zł. w gotówce lub papierach wartościowych złożyć się mające.

Również mogą być wniesione pisemne oferty, do których ustanowione wadyum ma być załączone.

Lwów, 15 kwietnia 1897.

L. 879 (3261 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 maja 1897 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 czerwca 1897 nawet poniżej takowej, licytacya 1/4 części realności objętej według wyk. hip. 585 gm. Wojniłów Samuela Singera własnej na rzecz Józefa Kleina pto 94 zł. 48 ct. z przyn.

Cena wywołania 154 zł.

Wadyum 15 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jako też dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby do tabuli po dniu 18 stycznia 1897 weszli lub którymby uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem Michała Kolbreckiego w Wojniłowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 5 marca 1897.

L. 3289 (3038 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 4 zł. 19 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Halperna dnia 1 czerwca 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod Nd. 25 w Dolinie położonej whl. 90 ks. gr. tejże gminy dz. I. objętej dłużnika Jakóba Sebastyana własnej.

Cena wywołania 2360 zł.

Wadyum 226 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 26 marca 1897.

L. 2441 (2617 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy Oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 600 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Simona Parnesa Abrahama własnej w Kołomyi pod N. d. 605 położonej wyk. hip. l. 192 ks. gr. dla II. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 1 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 735 zł. 76 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie wadyum w kwocie 74 zł. złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Milgroma został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 marca 1897.

L. 523 (2729 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 2 czerwca 1897 i dnia 2 lipca 1897 o godzinie 10 rano w biurze N. III odbędzie się w c. k. Sądzie powiat. w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 20, 21 i 96 ks. gr. gm. Samocice objętych Wojciecha Kozaka własnych na rzecz Tarnowskiej Kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 1200 zł. w. a. z pn.

Ceny wywołania co do realności lwh. 20 kwota 3835 zł. 57 ct., co do realności lwh. 21 kwota 1824 zł. 58 ct., wreszcie co do realności lwh. 96 kwotę 1298 zł. 75 ct.

Wadya wynoszą co do realności lwh. 20 kwotę 384 zł., co do realności 21 kwotę 183 zł., wreszcie co do realności lwh. 96 kwotę 130 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 17 stycznia 1897.

L. 805 (3260 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 maja 1897 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 czerwca 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 765 ks. gr. gm. Tomaszowce Magdaleny Oszust własnej i 1/4 części realności wyk. hip. l. 838 ks. gr. gm. Tomaszowce Jędrzeja Kościelnego własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania realności whl. 765 kwota 5 zł., zaś cenę wywołania realności wyk. l. 835 kwota 50 zł.

Wadyum 50 ct. dla pierwszej, 5 zł. dla drugiej się ustanawia.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Tomasza Drohomireckiego z Wojniłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 2 kwietnia 1897.

L. 7457 (2948 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Babetty Singer przyznanej w sumie 50 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Klikowa do Jakóba Maja należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 1 czerwca 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tysiąc dziesięć zł. 5 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Tarnów, dnia 21 marca 1897.

L. 3021 (2758 1—3)

W dniu 4 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa relicytacya realności gruntowej pod lk. 218 w Żołyni objętej Jana i Maryanny Nikiel własnej na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Nieponia pto 83 zł. 29 ct. z pn.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 9 lutego 1897.

L. 2170 (2858 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 11 rano dnia 2 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. 113 i 114 ks. gr. gm. kat. Lubów objętej własnej na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto zapłacenia sum 7 zł. 69 ct., 30 zł. 84 ct., 30 zł. 80 ct., 30 zł. 76 ct. i 734 zł. 97 ct z pn.

Cena wywołania 1700 zł.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Sokalu.

Sokal, 22 lutego 1897.

L. 2793 (2760 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi przeciw spadkobiercom Teresy Beker o 500 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 20 maja 1897 tylko za lub wyże ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 18 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. l. 13 księgi gruntowej tejże gminy kat. objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1304 zł.

Wadyum 130 zł.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adwokat dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 6 marca 1897.

L. 1305 (2978 1—3)

Celem zaspokojenia Emila Herwy w kwocie 771 zł. 68¹/₂ ct a. w. z pn. zostanie 1/3 realności wykaz hipoteczny 232 w Stryju i połowa realności wyk. hipoteczny 677 w Stryju Jana Lisowskiego własna dnia 15 czerwca i 13 lipca 1897 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2422 zł. 24¹/₂ ct, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 243 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 listopada 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. Finka.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 21 stycznia 1897.

L. 3019 (2975 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 80 zł. i 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 23 czerwca 1897 i 21 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod N. 261 w Lisku wedle wykazu hipotecznego l. 92 ks. gr. gm. Lisko własność Herscha Fünfera stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 4000 zł.; niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 20 marca 1897.

L. 4995 (3345 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej przez Teklę Leszczyńską i Kościa Darmobył, F. Kaczmarz sumy 50 zł. z pn. odbędzie się tamże w dniach 20 maja 1897 i 1 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya ¹/₄ części realności dłużników Tekli Leszczyńskiej i Kościa Darmobył whl. 43 i 74 gminy Rusweczko objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania tj. 1074 zł. lub wyżej niej, na drugim terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 8 zł. 62¹/₄ ct, resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 20 marca 1897.

Konkursa.

L. 20244 (3296 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w Rawie z siedzibą w Rawie powiatu rawskiego, rozpisuję w myśl rozp. minist. z dnia 15 marca 1875 (dz. u. kr. Nr. 55 z r. 1876) konkurs do końca czerwca 1897. Ubiegający się o tę posadę, winien wnieść w powyższym terminie do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie pisaną i wykazać dokumentami pochodzenie, wiek, rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego, a nadto, że posiada warunki przepisane w §. 3 powyższego rozporządzenia ministeryalnego.

Przed zamianowaniem mają się kompetenci poddać w c. k. Starostwie egzaminowi na podstawie powyższego rozp. min. i wydanej do niego instrukcyi.

Rawa, dnia 31 marca 1897.

C. k. Starosta.

L. 3163 (3297 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada adjunkta kancelaryjnego w X klasie rangi.

Podania o tę lub przy innym Sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę adjunkta kancelaryjnego wnosić należy do 31 maja 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 23 kwietnia 1897.

L. 179 (3295 2—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum I. w Przemyślu.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 18 maja bieżącego roku.

Z Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 33080 (3353 1—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiśniowej obok Sędziszowa za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 180 zł. na codziennego posłańca pieszego do Sędziszowa i napowrót.

2. Na posadę stajniczego przy c. k. urzędzie pocztowym w Chrzanowie za kaucyą 100 zł. z wynagrodzeniem rocznych 600 zł. za 4 razowe dzienne jazdy posłańcze z tamtejszego urzędu pocztowego do dworca i napowrót.

Podania należy wnosić najpóźniej do 15 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1897.

Kuratele.

L. 762 (3347)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, iż Jana i Wojciecha Zielińskich z Lowczowa na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Tarnowie z 17 grudnia 1896 l. 26210 za umysłowo niedołężnych uznano.

Kuratorem ich Paweł Zieliński z Lowczowa.

Tuchów, 30 stycznia 1897.

L. 2032 (3344 1—3)

Anna Witosowa z Żabnicy została za umysłowo chorą uznana. Kuratorem dla niej został Józef Witos jej mąż ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 4 kwietnia 1897.

L. 1307 (3281 1—3)

Antoni Sarnowski ze Skwirtnego jako umysłowo chory oddany został pod kuratelę, kuratorem jego jest Tytus Stańczak.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, dnia 11 lutego 1897.

L. 25278 (3311 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że nad uznanym za głupkowatego Jędrzejem Staszkiewiczem ze Złoczowa zawieszoną została kuratela.

Kuratorem jest ojciec Maciej Stankiewicz.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1896.

Wyroki prasowe.

L 9982 (3391)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma: „Monitor" z dnia 25 kwietnia 1897 pod napisem „Zapiski" „Najwyższy Trybunał" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 27859 (3263 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Eliaszowi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu przez Maurycego Nirensteina pozew o zapłacenie kwoty 25 zł. 46 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego nie jest wiadome ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Fedaka Stefana a tegoż zastępcą adw. dr. Feilesa Edwarda i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 13 maja 1897 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Eliasza Zabłudowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 14 kwietnia 1897.

L. 2580 (3044 3—3)

Jakóba Tadaniera z miejsca pobytu nieznanego zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Stolzenberga młodego przeciw niemu pto 155 zł. 38 ct. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem Izaka Gassenbauera z Glinian i temuż doręczono tus. uchwałę z 15 stycznia 1897 l. 10086 dozwalającą egzekucyjną sprzedaż 18/48 części realności pod l. kons. 16 w Glinianach położonej.

Wzywa się go przeto, by ustanowionemu kuratorowi celem bronienia jego interesów potrzebnej udzielił informacyi lub też innego zastępcę Sądowi podał, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikłe, sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 12 kwietnia 1897.

L. 8993 (2995 1—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zalegają w następującym wykazie poszczególnione, ani przez adresatów, ani też przez nadawców niepodjęte przekazy pocztowe z r. 1895.

Kwoty te można odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie przypadną na rzecz Skarbu Państwa

Wykaz przekazów pocztowych.

L. porząd.	Numer przekazu	Data nadania	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota zł.	kwota ct.
1	1295	15 grud. 1894	Tarnopol	Benjamin Wolf Bratler		1	—
2	507	21 listop 1894	Chodorów	Chawe Zirel Zager	Brzeżany	2	—
3	58	13 maja 1894	Nowy Sącz	Szymon Rosenblum	Jaworyna	1	55
4	55	4 styczn. 1895	Lwów	Izrael Frakfort	Szczerzec	3	—
5	526	2 listop. 1894	Lwów	Anna Wolińska	Mosty wielkie	2	—
6	2	1 grudn. 1894	Lwów	Emilia Smolińska		1	—
7	793	24 paźdz. 1894	Sokal	Teresa Paluch	Kałusz	8	20
8	860	18 stycz 1895	Złoczów	Zeide Traub	Stanisławów	—	50
9	914	12 listop. 1894	Rzeszów	Meilech Kirschenbaum	Tarnobrzeg	3	28
10	427	23 marca 1893	Dukla	Florian Miszkusiewicz	Żmigród	1	—
11	43	4 wrześn. 1894	Baranów	Konstanty Rogalski	Podgórze	1	—
12	103	10 lipca 1894	Baranów	Konstanty Rogalski	Podgórze	1	—
13	2727	23 lutego 1895	Lwów miasto	Jan Wołcs	Mużyłowice	1	10
14	507	6 lutego 1895	Lwów filia IV	I. Leib Rapaport	Staremiasto	2	—
15	273	4 marca 1895	Jasło	Józef Czerwiński	Nowy Sącz	—	80
16	27	10 marca 1895	Cisna	I. Kłapacz	Bukowsko	5	35
17	398	13 marca 1893	Oświęcim	W. Haas	Kraków	1	20
18	1265	19 lutego 1895	Rzeszów	Stanisław Niemiec	Żywiec	1	—
19	1711	29 lutego 1895	Brody	Wasyl Buszko	Złoczów	2	—
20	1198	23 marca 1895	Tarnopol	I. Sassower	Podwołoczyska	1	—
21	1	1 styczn. 1895	Mosty wielkie	Sime Hebenstreit	Rawa ruska	1	—
22	250	4 kwietn. 1895	Borysław	Jakób Freimann	Przemyśl	1	—
23	2242	31 marca 1895	Lwów	Stefan Kozicki	Sokal	—	½
24	769	22 kwiet. 1895	Lwów	Jozafat Kwierzyński	Kraków	5	—
25	998	29 kwiet. 1895	Lwów	Michał Dżugan	Bircza	—	06
26	2172	30 kwiet. 1895	Lwów	Stochmalska	Bełz	3	—
27	306	25 lutego 1895	Chrzanów	Franciszek Buriański	Wiedeń	1	—
28	264	11 maja 1895	Tarnopol	Franciszek Janda	Haje	2	—
29	515	24 marca 1895	Trembowla	Jan Szedluk	Lwów	1	—
30	69	13 maja 1895	Dembica	Alfred Aurich	Schönlinden	1	—
31	489	5 listop 1894	Kraków	Michalina Łazarzowa	Tarnów	1	—
32	110	28 marca 1895	Kraków	Cassano Coisse	Roveredo	44	50
33	56	5 lipca 1895	Zakopane	Iwan Milson	Wiedeń	11	—
34	84	4 lipca 1895	Nowy Sącz	Leopold Neumann	Fridek	—	30
35	515	23 maja 1895	Chrzanów	Karolina Duda	Lwów	5	—
36	53	20 czerw. 1895	Chocimierz	Stefko Romańczuk	Zabłotów	2	—
37	94	2 lipca 1895	Nisko	Leser Wochenmark	Mielec		84
38	691	27 czerw. 1895	Mielec	Hotel Hut	Kraków	1	—
39	2066	24 lipca 1895	Przemyśl	Wolf Katz	Gródek	—	50
40	61	8 lipca 1895	Krasne dworz.	Markus Szapira	Pieniaki	2	—
41	1228	17 lipca 1895	Kołomyja	Mojżesz Jackel	Kałusz	3	—
42	466	26 czerw. 1895	Zakopane	Józef Finkelstein	Wróblik szlach.	5	—
43	6	3 czerw. 1895	Tartarów	Eleonora Ott	Buczacz	2	—
44	558	27 sierp. 1895	Delatyn	Walery Rittermann	Stanisławów	—	39
45	279	19 lipca 1895	Borszczów	Zwierzchność gminna	Strzałkowice	1	50
46	2016	25 sierp. 1895	Tarnopol	Zofia Zając	Przemyśl	1	50
47	42	14 sierp. 1895	Sokołów koło Stryja	Ołeksa Łazoryk	Przemyśl	1	—
48	1037	10 sierp. 1895	Tarnopol	Franciszek Stetner	Lwów	1	50
49	35	2 maja 1895	Stary Sącz	Józef Bigda	Limanowa	—	80
50	1113	27 sierp. 1895	Lwów dworzec	Józef Dynia	Lwów	—	56
51	73	11 lipca 1895	Bobowa	Salman Ingler	Jarosław	1	—
52	1286	15 stycz. 1895	Kraków	Jan Studt	Tarnów	1	—
53	1359	27 sierp. 1895	Drohobycz	Mojżesz Kleer	Staremiasto	2	—
54	162	5 sierpn. 1895	Rawa ruska	Azaja Schaffer	Szczawnica	3	87
55	145	3 wrześ. 1895	Mościska	Szulem Fruchtmann	Jarosław	1	—
56	221	12 czerw. 1895	Krynica	Magdalena Pierzchała	Wieliczka	1	—
57	794	23 wrześ. 1895	Wadowice	Junia Wulkan	Oświęcim	20	—
58	17	8 paźdz. 1895	Niewistka	Stefan Kożuch	Jarosław	1	—
59	421	14 stycz. 1895	Kołomyja	I. M. Müller i Spółka	Wiedeń	1	—
60	461	17 paźdz. 1895	Kołomyja	I. M. Müller i Spółka	Wiedeń	1	—
61	1	4 grudn. 1895	Łobzów	Laufer	Tarnów	3	86
62	938	29 wrześ. 1895	Borysław	Chane Fuchs Taube	Rohatyn	6	—
63	632	17 wrześ 1895	Borysław	Jan Ciriora	Tarnów	1	50
64	755	26 lipca 1895	Krynica	Szlojma Ryff	Kraków	2	60
65	268	11 kwiet. 1895	Lubaczów	Ołeksa Wos	Lubaczów	—	85
66	509	8 marca 1892	Złoczów	Zawalij	Kniaże	—	44½
67	510	8 marca 1892	Złoczów	Zawalij	Kniaże	—	44½
68	1345	30 paźdz. 1894	Stanisławów	A. Radmann	Wiedeń	—	50
69	23	29 paźdz. 1894	Rozwadów	Uscher Rubin	Pysznica	4	—
70	411	25 listop. 1894	Rozwadów	Michał Dąbek	Rozwadów	—	85
71	810	z listop. 1894			Tarnopol	1	—
72	198	7 listop. 1894	Podgórze	Lisiewicz	Wieliczka	2	—
73	681	27 listop 1894	Rawa ruska	Schmil Schlitner	Jarosław	1	—
74	597	18 grud. 1894	Kałusz	Bandel Fassberg	Chocimierz	1	—
75	846	21 listop. 1894	Dolina	Hult	Dolina	1	—
76	168	8 maja 1894	Oświęcim	Sąd obwodowy	Wadowice		05
77	2230	24 maja 1894	Przemyśl	Obszar dworski	Niżankowice	1	30
78	866	8 grud. 1894	Przemyśl	Hirsch Gottlieb	Stanisławów	—	25
79	462	31 grud. 1894	Mosty wielkie	Kośma Udrycki	Mosty wielkie	4	80
80	82	23 marca 1893	Lwów	Smokot	Scherboutz	2	—
81	695	28 lutego 1893	Bełz	Macher	Nadwórna	—	50
82	1718	14 marca 1893		Starostwo	Stanisławów	—	20
83	3772	29 maja 1890	Wiedeń	Mojżesz Tillinger	Kutty	23	—
84	741	27 czerw. 1894	Wadowice	Proboszcz	Jordanów	1	50
85	732	9 styczn. 1895	Sambor	Urząd parafialny św. Magdaleny	Lwów	1	50
86	203	16 grud. 1894	Sołotwina	Gawełek	Stryj	2	—
87	379	30 czerw. 1894	Dąbrowa	Taraska	Rawa ruska	2	20
88	731	27 marca 1893	Zator	Herschlowitz	Klagenfurt	2	15
89	10[illegible]	7 styczn. 1893	Wojniłów	Urząd parafialny	Majdan koło Tarnobrzegu	1	50
90	107	9 styczn. 1893	Perehińsko	Żandarmerya	Skałat	—	80
91	199	3 lutego 1893	Podwołoczyska	Hillgrimm	Skałat	2	—
92	1497	31 marca 1893	Podwołoczyska	Ehrlich	Skałat	2	—
93	64	7 czerw. 1894	Winniki	Izak Krimm	Sassów	—	36
94	34	11 lutego 1894	Kołaczyce	Leib Teitelbaum	Olpiny	—	83
95	32	31 stycz. 1893	Werchrata	Monheit	Bełzec	2	—
96	634	17 stycz. 1893	Maxymówka	Rywerk	Lwów	—	50
97	286	31 marca 1893	Tyczyn	Żandarmerya	Rzeszów	2	—
98	62	8 marca 1893	Radomyśl nad Sanem	Pelar	Rzeszów	2	01
99	64	6 lutego 1893	Janów koło Lwowa	Kasa zaliczkowa	Brzeżany	10	—
100	290	15 stycz. 1893	Zakliczyn	Mietelski	Grybów	1	—
101	139	10 lutego 1893	Toporów	Bank	Radziechów	2	—
102	257	15 lutego 1895	Grybów	Kminek	Pardubitz	—	85
103	1	1 marca 1893	Dobromil	Kes	Wielkie drogi	2	—
104	523	6 marca 1893	Nowy Sącz	Parafia	Cieszyn	—	95
105	628	27 czerw. 1894	Łańcut	Bat. obrony krajowej	Rzeszów	—	48
106	189	ze stycz. 1893	Rozwadów	Drucker	Żurawno	5	—
107	330	20 lutego 1893	Cieszanów	Schwed	Lubycza królew	—	15
108	1466	marzec 1893	Kraków dworz.	Wachsmann	Rudnik	1	—
109	247	18 stycz. 1893	Kańczuga	Sąd powiatowy	Przeworsk	1	08
110	484	21 lutego 1893	Skała	Scherbinder	Czerniowce	—	40
111	383	23 marca 1893	Tarnów	Krempa	Myślenice	1	50
112	439	20 marca 1893	Dobromil	Felsen	Borysław	1	04
113	658	26 lutego 1895	Biała	Samuel Horowitz	Dembica	1	—
114	4855	31 marca 1893	Przemyśl	Żandamerya	Rzeszów	—	50
115	63	6 sierpn. 1894	Bołszowce	Urząd dekanalny	Halicz	1	—
116	65	5 sierpn. 1894	Potok złoty	Józef Kampf	Szczucin	1	—
117	62	3 sierpn. 1894	Dembica	Male Weg	Dembica	—	50
118	154	13 sierp. 1894	Bołszowce	Urząd dekanalny	Halicz	2	20
119	79	7 sierpn. 1894	Wojniłów	Urząd dekanalny	Halicz	1	—
120	137	12 wrześ 1894	Mosty wielkie	Józef Folger	Sieniawa	1	—
121	22	25 lipca 1894	Lubień	I. H. Pfeffer	Radziechów	3	—
122	69	3 marca 1893	Sędziszów	Wachtel	Rzeszów	—	75
123	421	12 lutego 1895	Kołomyja	Grill	Kutty	1	—
124	66	21 sierp. 1894	Leszniów	Weber	Toporów	1	—
125	47	19 marca 1893	Ohladów	Urząd gminny	Sokal	—	26
126	751	26 lipca 1897	Delatyn	Izak Tuma	Wygoda	1	—
127	22	3 stycz. 1893	Biała	Foltyn	Wadowice	6	91
128	415	11 stycz. 1893	Kraków	Foltyn	Wadowice	8	28
129	117	7 lutego 1893	Jordanów	Korn	Wadowice	2	—
130	319	20 lutego 1893	Podzamcze	Tren	Praga	—	30
131	470	24 marca 1893	Limanowa	Pamstein	Przemyśl	2	50
132	462	28 lutego 1893	Żurawno	Schächter	Chodorów	—	40
133	60	4 styczn. 1893	Strzeliska	Schorr	Lwów	3	—
134	10	8 styczn. 1893	Żegestów	Hałyckaja	Lwów	2	—
135	24	20 marca 1893	Petranka	Wichera	Lwów	—	20
136	1316	9 lutego 1893	Stanisławów	Luniakowski	Białobożnica	2	—
137	40	9 styczn. 1893	Moderówka	Potzdomienka	Kraków	3	90
138	75	31 marca 1893	Tuchla	Wimmer	Görsern	5	16
139	221	17 lutego 1895	M. Ostrau	M. Bascik	Kenty	4	—
140	2250	25 kwiet. 1894	Przemyśl	Rubin	Mielec	—	42
141	152	11 marca 1895	Żmigród	Kasa chorych	Jasło	—	66
142	463	21 grud. 1894	Dukla	Halberstam	Jarosław	1	—
143	1144	11 paźdz. 1894	Stanisławów	20 Bat. obrony kraj.	Kołomyja	2	—
144	275	15 marca 1893	Tłuste	Adolf Falk	Wiedeń	50	15
145	378	23 lutego 1893		Kokora	Przerów	18	—
146	103	8 marca 1893	Gliniany	Kliane	Schigeth	4	—
147	96	3 styczn. 1895	Magierów	Mikołaj Warywoda	Lwów	3	—
148	556	9 styczn. 1895	Borysław	Franciszka Barciuk	Lwów	13	—
149	469	8 styczn. 1895	Sokal	Asekuracya	Lwów	1	20
150	74	5 wrześ. 1894	Mosty wielkie	Kowal	Lwów	1	—
151	343	14 wrześ. 1894	Tarnów	Forschirm	Tarnobrzeg	1	33
152	751	30 wrześ. 1894	Delatyn	Adlerstein	Zabłotów	1	—
153	49	2 lipca 1894	Majdan	Karzci	Żurawno	1	—
154	325	24 listop. 1894	Bołszowce	Reich	Halicz	1	—
155	643	23 marca 1895	Nadwórna	Notar	Halicz	2	—
156	18	6 grudn. 1894	Niebylec	Wojciech Kordan	Jarosław	1	—
157	84	22 marca 1895	Unter-Stanestie	Rusnak Weimeczuk	Brzeżany	1	80
158	230	24 grud. 1894	Strzyżów	Krok	Rzeszów	1	—
159	559	21 sierp. 1894	Tyśmienica	S. Ginsberg	Tyśmienica	2	88
160	104	21 grud. 1894	Jabłonów	Kolej. kasa magazynu	Kołomyja	—	21
161	271	19 listop. 1894	Kutty	Mikołaj Dudyra	Kołomyja	2	—
162	2	12 stycz. 1894	Brody	Hrebelko	Toporów	2	76
163	150	2 stycz. 1894	Brzeżany	Łobozowa	Kozłów	10	—
164	495	27 stycz. 1894	Dembica	Straub	Tarnów	6	06
165	138	22 stycz. 1894	Drohobycz	Hiiboroba	Kołomyia	2	06
166	28	1 stycz. 1894	Halicz	Perl	Nadwórna	2	—
167	29	1 stycz. 1894	Halicz	Blau	Nadwórna	1	—
168	30	1 stycz. 1894	Halicz	Rottter	Nadwórna	1	—
169	31	1 stycz. 1894	Halicz	Grissel	Nadwórna	3	—
170	2[illegible]8	8 stycz. 1894	Horodenka	Drimer	Dolina	2	—
171	[illegible]40	31 stycz. 1894	Kraków dworz.	Kopla	Mogilany	1	—
172	1393	30 stycz. 1894	Lwów fil. II	Starostwo	Jaworów	1	—
173	441	9 stycz. 1894	Lwów fil. III	Wagner	Koszyłowce	2	—
174	977	14 stycz. 1894	Lwów fil. IV	Urząd parafialny	Strzyżów	1	65
175	57	3 stycz. 1894	Podzamcze	Fülles	Tarnopol	5	—
176	531	21 stycz. 1894	Monasterzyska	Huko	Nadyby-Wojutycze	1	—
177	278	26 stycz. 1894	Strzyżów	Pisz	Neusandez	10	22
178	8	2 styczn. 1894	Świątniki górne	Kuryer Lwowski	Lwów	1	20
179	117	21 stycz. 1894	Szczurowa	Dyrekcya Skarbu	Tarnów	—	72
180	1624	27 stycz. 1894	Tarnów	Zymiński	Lubaczów	—	94
181	117	6 stycz. 1894	Uhnów	Stefanowicz	Lwów	1	26
182	181	14 stycz. 1894	Chołojów	Komnik	Dora	1	70
183	18[illegible]	12 lutego 1894	Bierzanów	Krengel	Kraków	2	—
184	803	27 lutego 1894	Borysław	Bern	Dublany	5	—
185	185	6 lutego 1894	Jordanów	Klein	Chrzanów	2	—
186	2[illegible]	1 lutego 1894	Kraków miasto	Urząd parafialny	Nowy Sącz	1	15
187	235	24 lutego 1894	Pomorzany	Smolka	Grybów	—	55
188	66	10 lutego 1894	Radłów	Klein	Tarnów	10	—
189	74	7 lutego 1894	Strusów	Lobhard	Monasterzyska	—	05
190	35	6 lutego 1894	Winniki	Sonenschein	Swirz	1	—
191	273	9 marca 1894	Borysław	Fuchs	Bolechów	1	—
192	201	15 marca 1894	Budzanów	Zowteich	Koszyłowce	2	—
193	369	31 marca 1894	Chyrów dworz.	Semeńczuk	Drohobycz	—	60
194	498	27 marca 1894	Dobromil	Lipiński	Starzawa	1	60
195	129	11 marca 1894	Gliniany	Baraniuk	Piaski	—	80
196	12	2 marca 1894	Jaryczów	Czomabil	Jaryczów	1	—
197	188	8 marca 1894	Kamionka str.	Halpern	Brody	—	42
198	925	14 marca 1894	Kraków	Sanhaym	W. drogi	2	—
199	231	20 marca 1894	Krystynopol	Łucki	Strzeliska	—	30
200	319[illegible]	31 marca 1894	Lwów miasto	Szewczuk	Jastrzębica	1	—
201	257	4 marca 1894	Lwów fil. I	Wadowski	Łącko	10	—
202	128	5 marca 1894	Mikołajów	Fedak	Czerkasy	—	75
203	343	19 marca 1894	Sędziszów	Totuń	Kraków	1	—
204	130	15 marca 1894	Wojnicz	Weinbaum	Limanowa	1	—

L. porząd.	Numer przekazu	Data nadania	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota zł.	kwota ct.
205	119	21 marca 1895	Wielopole skrzyń.	Jakób Pas	Łańcut	1	—
206	737	31 marca 1895	Zagórz	Gmina	Nadwórna	—	22
207	214	24 stycz. 1893	Kulików	Mautner	Wiedeń	1	84
208	508	31 marca 1893	Dubiecko	Mautner	Wiedeń	1	84
209	22	3 lutego 1894	Bogdanówka	Jan Myczan	Lwów	1	—
210	190	9 marca 1895	Rymanów	Urząd depozytowy	Sanok	3	10
211	242	23 marca 1895	Ławoczne	Jedrzej Drzdowicz	Drohobycz	3	35
212	409	31 marca 1895	Stanisławów	Maksymil Cerkiewicz	Przemyśl	—	1/2
213	269	luty 1895	Wiedeń		Kołomyja	1	40
214	19	2 maja 1895	Łopatyn	Stefan Sudomlak	Złoczów	1	—
215	143	31 kwiet. 1895	Białobożnica	Starostwo	Czortków	1	50
216	1185	3 maja 1895	Lwów	Michał Podlewski	Mikołajów	1	65
217	19	1 lutego 1894	Unter Wików	Feger	Kołomyja	5	—
218	77	29 kwiet. 1895	Tuchołka	Staś Mediauczyn	Przemyśl	1	—
219	8	8 lutego 1894	Szczawne	Filippo Morocutti	Pontafel	3	37
220	2	7 lutego 1894	Besko	Löwy	B. Csaba	1	90
221	756	1895	Jasło	Foryś	Krosno	1	—
222	303	9 marca 1895	Łańcut	Towarzystwo kupców	Kańczuga	1	47
223	300	" "	"	" "	"	3	19
224	301	" "	"	" "	"	1	47
225	302	" "	"	" "	"	1	47
226	741	31 marca 1895	"	" "	"	1	47
227	740	" "	"	" "	"	2	99
228	265	6 kwiet. 1895	"	" "	"	1	47
229	266	" "	"	" "	"	1	47
230	161	marzec 1895	Skała	Mojżesz Balad	Trembowla	—	02
231	505	16 marca 1895	Husiatyn	Rada szkolna	Probużna	1	15
232	230	7 maja 1895	Śniatyn	Thau	Horodenka	—	60
233	228	16 maja 1895	Rożniatów	Wydział Rady powiat	Dolina	—	50
234	244	" "	"	" " "	"	—	50
235	245	" "	"	" " "	"	—	50
236	303	9 maja 1895	Kraków stradom	Manheim	Rzeszów	1	—
237	150	8 maja 1895	Rzeszów	Czapla	Rzeszów	1	—
238	5	21 lutego 1894	Lwów	Wołoszyn	Hrebenów	5	—
239	231	12 maja 1895	Załoźce	Bieniaszewski	Złoczów	1	—
240	254	18 maja 1895	Komarno	Bodak	Przemyśl	1	—
241	161	31 maja 1895	Kositschau	Mikulak	Przemyśl	—	50
242	125	13 czerw. 1895	Strzyżów	Maciej Panek	Łańcut	1	10
243	1757	21 czerw. 1895	Tarnopol	Parej	Złoczów	1	
244	1317	20 czerw 1895	Tarnów	Pesel Dresler	Tarnów	1	—
245	44	11 czerw 1895	Kutty	Glik Gejer	Jabłonów	2	—
246	64	maj 1895	Protirin	Pino	Tremb wla	2	—
247	1876	28 czerw 1895	Wiedeń	Tomasz Cejka	Trembowla	3	—
248	103	22 maja 1895	Wadowice	Jurasz	Węgierska Górka	—	80
249	166	8 lipca 1895	Caslau	Ladislaus Janicki	Radymno	1	—
250	1243		Wiedeń	Hersch Spelter	Witków nowy	1	30
251	257	9 marca 1893	Kolbuszowa	Nachman Schindelheim	Sokołów koło Rzeszowa	11	50
252	898	24 stycz. 1894	Stanisławów	Prachl	Wiedeń	1	25
253	1164	31 stycz. 1894	Stanisławów	Sasse	Wiedeń	29	32
254	100	31 stycz. 1894	Delatyn	Libardi	Triest	5	—
255	2	15 stycz. 1894	Magierów	Rossner	Wiedeń	9	69
256	120	29 stycz. 1894	Mielec	Korion	Humpolec	—	20
257	73	29 stycz. 1894	Myślenice	Kanderer	Wiedeń	2	24
258	432	12 stycz 1894	Biała	Herzig	Wiedeń	9	77
259	66	17 stycz. 1894	Zakliczyn	Apteka	Korneuburg	2	60
260	1	21 stycz. 1894	Korszów	Flegmann	Abany Szonto	10	—
261	1	1 stycz. 1894	Padew	Kokora	Przerów	7	50
262	16	15 stycz. 1894	Ciężkowice	Gyer	Skotschau	13	59
263	8	10 stycz. 1894	Staremiasto	Urząd podatkowy	Nagy Berezna	3	99
264	466	30 kwiet. 1894	Bóbrka	Żandarmerya	Bortniki	—	40
265	53	9 kwiet. 1894	Bogdanówka	Szapira	Skała	10	—
266	101	2 kwiet. 1894	Bolechów	Rada powiatowa	Dolina	—	50
267	121	14 kwiet. 1894	Brody	Klimowicz	Lwów	4	40
268	1046	18 kwiet. 1894	Brody	Gottlieb	Lubień	1	—
269	136	16 kwiet. 1894	Chołojów	Weinreb	Lwów	2	—
270	743	19 kwiet. 1894	Czortków	Hager	Ottynia	1	—
271	26	11 kwiet. 1894	Dobrotwór	Rattner	Sassów	—	60
272	142	13 kwiet. 1894	Jezierzany koło Czortkowa	Towarzystwo kredytow.	Husiatyn	25	96
273	305	3 kwiet. 1894	Kołomyja	Mela	Przemyślany	2	—
274	372	27 kwiet. 1894	Kozowa	Hübner	Lwów	1	05
275	60	17 kwiet. 1894	Kranzberg	Zacharyasiewicz	Lwów	1	17
276	102	4 kwiet. 1894	Lubaczów	Dwutygodnik	Lwów	2	40
277	115	11 kwiet. 1894	Niemirów	Serber	Komarno	5	—
278	723	28 kwiet. 1894	Podhajce	Bełeń	Stanisławów	1	—
279	159	23 kwiet. 1894	Radomyśl nad Sanem	Katz	Rozwadów	1	50
280	65	25 kwiet. 1894	Ropienka	Stachiewicz	Lwów	9	—
281	66	25 kwiet. 1894		"	"	—	90
282	223	16 kwiet. 1894	Sędziszów	Pamski	Lwów	19	—
283	140	6 kwiet 1894	Skole	Kris	Kołomyja	6	50
284	55	5 kwiet. 1894	Stanisławów	Rinde	Głogów	9	25
285	19	30 kwiet. 1894	Stryszów	Kasa Oszczędności	Wadowice	—	70
286	23	16 kwiet. 1894	Tęgoborze	Dzudziński	Tarnów	4	—
287	32	19 kwiet. 1894	Turka koło Kołomyi	Hałajko	Ottynia	1	—
288	515	18 lipca 1895	Köngl. Weinberg	Streusand	Tłuste	2	50
289	501	3 lipca 1895	Bursztyn	Urząd podatkowy	Rohatyn	—	31 1/2
290	224	16 czerw. 1895	Wiśnicz koło Bochni	Steinbek	Lwów	2	25
291	112	15 sierp 1895	Niżankowice	Zacharyasz Naroda	Jarosław	1	50
292	103	17 marca 1894	Mielec	Masek	Radautz	—	55
293	886	30 maja 1895	Przemyśl	Lisowski	Jarosław	5	—
294	754	7 stycz. 1895	Przemyśl	6 Eszkadrona 6 pułku ułanów	Jarosław	—	12
295	1326	21 sierp. 1895	Wiedeń	Józef Didner	Przeworsk	51	—
296	18	1 wrześ. 1895	Borszczów	Starostwo	Czortków	6	—
297	26	6 wrześ. 1895	Dżuryn	Starostwo	Czortków	1	60
298	122	1 sierp. 1895	Mielec	Weinreb	Czermin	1	—
299	1055	14 sierp. 1895	Wojtkowa	Abraham Jarmark	Lwów	16	70
300	1364	8 kwiet. 1891	Tarnów	Stanisław Werner	Lwów	14	80
301	339	13 czerw. 1895	Rawa ruska	Fedko Podolina	Jaworów	—	50
302	1006	26 sierp. 1895	Tarnopol	Jan Serwatka	Gorlice	1	—
303	10	12 lipca 1895	Toporoutz	Georg Memyezuk	Trembowla	2	—
304	230	11 sierp. 1895	W. Neustadt	Franciszek Lemberka	Trembowla	2	—
305	321	15 wrześ. 1895	Łańcut	Kasa kolejowa	Kraków	—	27
306	290	21 marca 1895	Krynica	Maczyński	Rymanów	2	20
307	61	13 sierp. 1895	Błażowa	Mruga	Lwów	2	—
308	129	4 wrześ. 1895	Mielec	Drekan	Jarosław	—	50
309	1397	26 wrześ. 1895	Brzeżany	Perlmutter	Olesko	1	—
310	43	23 marca 1894	Ch łojow	Jägerndorf	Wiedeń	1	7[illegible]
311	18	5 kwiet. 1894	Orsova	Gormette	Wo ochta	10	[illegible]
312	600	26 czerw. 1895	Podgórze	Urząd parafialny	Skawina	1	65
313	209	11 lipca 1895	Szepes Ofalu	Demski	Tarnów	2	—
314	—				Obladów	2	40
315	132	2 wrześ. 1895	Chołojów	Moses Friedmann	Lwów	2	—
316	1134	12 kwiet. 1894	Czerniowce	Chaim Katz	Strussów	—	01
317	68	2 wrześ 1895	Brzeżany	Schingas	Kozowa	3	20
318	434	paździer. 1895	Dembica	Wolf Amster	Radymno	—	30
319	14	16 kwiet. 1894	Chorzelów	Dressler	Neutitschein	7	31
320	15	6 maja 1894	Dubiecko	Selzer	Hliboka	2	34
321	12	31 maja 1894	Ossowce	Weledinger	Sadagóra	2	—
322	1127	1890	Brody	Urząd metrykalny	Szczurowice	1	05
323	708	26 lutego 1890	Hamburg	Kredl	Lwów	1	12
324	45	9 sierp. 1892	Jasienica		Sanok	—	29

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1897.

L. 19:7 (3253 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Michal:ka, że Scheindla Blech wniosła przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 48 zł. 26 ct. w. a. zpn., w której to sprawie dla niego kuratora Sebastyana Michalaka w Wilczycach ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 28 kwietnia 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę obrał, bowiem ze zaniedbania wynikłe następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Mszana dolna, 25 marca 1897.

L. 27860 (3264 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Eliaszowi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu przez Maurycego Nirensteina pozew o zapłacenie kwoty 25 zł. 46 ct. wniesionym :ostał.

Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Fedaka Stefana a tegoż zastępcą adw. dr. Feilesa Edwarda i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 13 maja 1897 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Eliasza Zabłudowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 14 kwietnia 1897.

L. 21598 (3268 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Konstantemu Dziadoń, że przeciw niemu przez Maksa Finkelsteina pozew o wyłączenie książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 43469 z pod prawa zastawu wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Konstantego Dziadonia nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Karola Czernego a tegoż zastępcą adw. dr. Godlewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 1 czerwca 1897 o godz. 11 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Konstantego Dziadonia, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 10 kwietnia 1897.

L. 7496 (3045 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Soję, iż przeciw niemu i spólnikom wniósł Józef Soja pozew de praes 14 listopada 1896 l. 7496 o odwołanie i unieważnienie aktu darowizny z daty Liszki dnia 25 sierpnia 1894 l. 7725 o wykreślenie wpisu na mocy tego aktu na kartach B i C realności lwh. 57 w Morawicy dokonanych i że rezolucyą z dnia dzisiejszego do liczby 4796/96 wyznaczono do rozprawy ustnej w tej sprawie termin na dzień 14 czerwca 1897 a rezolucyę tę dla Piotra Soji przeznaczoną doręczono do rąk ustanowionego dla niego kuratora p. Romana Gutowskiego c. k. notaryusza w Liszkach, któremu też jeden egzemplarz pozwu doręczono.

Wzywa się przeto Piotra Soję, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne podał lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi wskazał, inaczej bowiem wszelkie z zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, 5 kwietnia 1897.

L. 1010 (3009 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do publicznej wiadomości, iż znajduje się w Pilznie klacz przez niewiadomego sprawcę niewiadomemu poszkodowanemu skradziona maści karej bez żadnych odmian na czole i nogach około 13 miary z grzywą do połowy strzyżoną lat około 8 licząca.

Wzywa się tedy niewiadomego właściciela powyższej klaczy, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu prawa własnośc do tejże klaczy wykazał, a względnie gdy ta klacz bezzwłocznie w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie o wydanie ceny kupna za takową zgłosił się

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, 12 kwietnia 1896.

L. 1368 (3048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Katarzynę i Rozalię Surowińskie, iż przeciw nim wniosła Maryanna z Cichoniów Surowińska pozew de praes 6 lutego 1897 l. 1368 o prawo własności 2/5 części ciała hipotecznego lwh. 259 gm ny Osiek objęt go, i że dla nich w tej sprawie kuratorem Jędrzej Paluchniak z Osieka ustanowiony został.

Wzywa się przeto Katarzynę i Rozalię Surowińskie, aby temuż kuratorowi dostarczyły środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowiły i o tem tutejszy Sąd zawiadomiły, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania same sobie przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, 27 lutego 1897.

L 5168 (3294 3—3)

Sprostowanie.

Ogłoszony w numerach 72, 73 i 74 Gazety Lwowskiej z roku 18:7 edykt z dnia 27 lutego 1897 l. 2217 w sporze Antoniny Przestrzelskiej przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Stefanowi Wodok o uznanie prawa własności do 1/12 części dóbr Broszniów część II wyk. hip. 906 objętych lub zapłatę kwoty 300 zł., prostuje się w ten sposób, że celem zastępywania w tym sporze Stefana Wodoka, ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Bryliński ze substytucyą adw. dr. Aleksandrowicza w Samborze

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 2:947 (3027 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomem, że celem uskutecznienia doręczenia tusądowej uchwały z dnia 5 marca 1892 l. 3196 niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Witkowskiej jako spadkobierczyni adresatki Julianny Kobylańskiej, dla tejżej Maryi Witkowskiej kuratora ad actum w osobie p. adw. dr Schmidta się ustanawia i ogłasza się edyktem w tym celu, ażeby Marya Witkowska ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Tarnopol, dnia 16 stycznia 1897.

L. 3117 (3012 3—3)

Na wniesioną przez Dawida Fausta przeciw Aronowi Faustowi, Feiwlowi Faustowi i niewiadomemu z pobytu Menaschemu Faustowi skargę z 10 marca 1897 l. 3117 o zapłacenie 600 zł. w. a. wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 14 lipca 1897 godzinę 9 rano i ustanowiono adw. dr. Strowskiego kuratorem Menaschego Fausta.

Rzeczą jest Menaschego Fausta udzielić ustanowionemu kuratorowi środków obrony lub innego sobie ustanowić pełnomocnika gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie a skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 31 marca 1897.

L. 17531 (3341 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w sporze ustnym Schachny Stiela przeciw masie spadkowej ś. p. Kajetana Blachy i spól. o zniesienie współwłasności realności lwh 65 gminy Bochnia objętej ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Kubicz kuratorem adw. dr. Maissa i do rozprawy wyznacza termin na dzień 24 maja 1897.
Wzywa się zatem Katarzynę Kubicz, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Bochnia, 3 stycznia 1897.

L. 3906 (3343 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dańka, Andreja i Fećka Barnów z Długiego se dnia 10 marca 1897 do l. 3096 wniósł przeciw nim Iwan Barna skargę o uznanie własności 1/7 części gospodarstwa pod Nk. 2 w Długiem, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 kwietnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.
Gorlice, 11 marca 1897.

L. 4303 (3015 3—3)
Wzywa się wszystkich wierzycieli, którzyby do intabulowanej w stanie biernym realności wyk hip. 381 gm. Tarnobrzeg Julii Moczydłowskiej własnej na rzecz Izraela Wiederspiela wierzytelności 86 zł. m. k. rości sobie pretensyę, by w ciągu jednego roku do dnia 1 maja 1898 zgłosili takowe, gdyż po bezskutecznym terminie wpis ten wykreślonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 8 kwietnia 1897.

L. 2422 (3314 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę Solarczyk, iż przeciwko niej wniosła Katarzyna 1 Kwak, 2 Solarczyk pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. a w. z pn wskutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumaryczne rozprawy na dzień 21 maja 1897 wyznaczono.
Czarny Dunajec, dnia 10 kwietn. 1897.

L. 454 (3273 2—3)
Jego Ekscelencya c. k Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na drugą zwyczajną z dniem 10 czerwca 1897 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego, Jana Jaworskiego i Tytusa Schilling Siengalewicza.
Prezydyum c. k Sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 21 kwietnia 1897.

L. 2583 (3318 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sergla, iż Adam i Anna Wierzbiccy wnieśli przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 100 z pn., na który termin do rozprawy sumarycznej na 5 maja 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratora w osobie adw. dr. Förstera w Kalwaryi ustanowiono.
Pozwany ma ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych do obrony informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, inaczej skutki zaniedbania swego sam sobie przypisze.
Kalwarya, dnia 8 kwietnia 1897.

L. 21026 (3182 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ackermana, że przeciw niemu wniósł Dawid Margel pozwy de praes 17 grudnia 1896 l. 21028 o 15 zł. i 17 grudnia 1896 l. 21026 o 15 zł. w. a. zpn. na które termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 maja 1897 o godzinie 9 rano został wyznaczony.
Dla Chaima Ackermana ustanawia się kuratorem adw. dr. Maksymiliana Segala z Jarosławia a jego wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacyi lub Sądowi innego przedstawił pełnomocnika inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.
Jarosław, 3 lutego 1897.

L. 2542 (3326 2—3)
C. k Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 27 marca 1897 do l. 2542 wniósł Jędrzej Hołubowski przeciw Józefowi Hołubowskiemu pozew o uznanie zahypotekowanej na realności lwh. 849 Sądowa Wisznia sumy 100 zł. za zgasłą i zezwolenie na wykreślenie takowej, na który to pozew wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 21 maja 1897 o godzinie 10 przed południem do wniesienia obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Hołubowskiego nie jest wiadome, został dla niego Julian Landau adwokat w Sądowej Wiszni kuratorem mianowany.
Wzywam zatem Józefa Hołubowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Sądowa Wisznia, 27 marca 1897.

L. 1612 (3285 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Georga Adamsa, że gmina Polana wniosła przeciw Józefowi Nanowskiemu, Karolowi Morwitzowi, Karolowi Perntzowi i niemu, pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Ustrzyki dolne 22 listopada 1883 l. rep. 202 i o wykreślenie wpisów hipotecznych z tego kontraktu uskutecznionych, na który do przewodu rozprawy sumarycznej termin na dzień 16 czerwca 1897 wyznaczony został oraz, że dla tegoż nieznanego z miejsca pobytu Georga Adamsa kuratorem ustanowiono Wojciecha Roszowskiego z Lutowisk.
Wzywa się tedy pozwanego, aby temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej sam skutki owego zaniedbania sobie przypisze.
Lutowiska, 12 kwietnia 1897.

L. 8756 (3283 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Jarosza, iż Maryanna Nowak 2-voto Wołosz wytoczyła przeciw niemu pod dniem 8 października 1896 l. 8756 spór ustny o uznanie pow dów za właścicieli realności lwh. 264 gm. Krzątka i t d., że w sprawie tej wyznaczono termin na dzień 7 lipca 1897 godzinę 9 rano, a kuratorem ad actum Jana Jarosza ustanowiony został adw dr. Seeliger z Kolbuszowy.
Jest tedy rzeczą pozwanego kuratorowi przed terminem potrzebnej informacyi udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem Sąd zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 21 października 1896.

L. 2582 (2897 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Adolfa Kahane i Otylię Kahane, iż z powodu wniesionej przeciw nim w tut. Sądzie pod dniem 1 kwietnia 1897 l. 2582 prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. z wekslu de dato Lwów 14 września 893 celem zastępywania ich jako pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tut. adw. dr. Schüssel z dodaniem mu zastępcy adw. dr. Czaykowskiego ustanowionym i pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejsz go doręczonym został.
Wzywa się przeto pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.
Brzeżany, 3 kwietnia 1897.

L. 6126 (3016 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Michała Kuca przeciwko walentemu Musze i spóln. o wpisegzekucyjnego prawa zastawu kwoty 40 zł. z pn. na realnościach whl. 25 i 991 w Błażowy, dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta ustanowiono kuratorem Piotra Jakóbczyka z Błażowy, któremu dotyczącą rezolucyę doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 5 września 1896.

L. 1302 (3081 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wolf i Juliannę z Neulsów Wolf, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8267 dozwalającą wydzielenia parcel 107, 108, 109/7, 1458 z whl. 117 i parceli 1459 z whl. 119 ks. gr. gminy Suchawola I część doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapa adwokatowi w Lubaczowie.
Lubaczów 18 listopada 1896.

L. 1194 (3026 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Bucha, że równocześnie zarządza doręczenie tej uchwały tabularnej z 28 października 1893 l. 15942 w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Chaji Winkler i innym pto 431 zł. 83 ct. dlań przeznaczonej do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Trzcieniec'kiego któremu podstawiano p. adw. dr. Sygalla i oraz wzywa się go, aby potrzebną informacyę kuratorowi udzielił lub innego obrońcę ustanowił i takowego Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Tarnopol, 6 lutego 1897.

L. 8734 (3024 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fiszla Hoffmanna, że na prośbę Berla Grossberga wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 22 zł. 60 ct. w. a. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Henrykowi Blaustein z zastępstwem tutejszego adwokata dr. M. Szala z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki pawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 10 kwietnia 1897.

L. 525 (3030 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu w sprawie egzekucyjnej Józefa Gąsiora przeciw Salomonowi Kalbowi i spóln. pto 200 zł. w. a. z pn, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Salomona Kalba, iż pod dniem 23 stycznia 1897 do l. 525, wniósł przeciw niemu i tow. Józef Gąsior prośbę o zamianę prawa zastawu w egzekucyjne dla powyższej pretensyi w stanie biernym 2/3 części jego realności lwh. 116 gminy Rzepiennik strzyżewski i o egzekucyjne oszacowanie oraz, że dla niego ustanowiono kuratorem p. Gabryela Orzakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu.
Biecz, 2 marca 1897.

L. 14774 (3080 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Dyczkę, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 7 maja 1896 l. 4808 dozwalającą wydzielenia parceli gr. 4446 z whl. 83 ks. gr. gminy Dzików doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapie adw. w Lubaczowie.
Lubaczów, 20 lutego 1897.

L. 11865 (3077 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Podolaka, że w celu doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 26 marca 1896 l. 2180 zezwalającej na wpis prawa własności do ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 456 gm. Suchostaw objętego, kuratora w osobie pana Michała Noskowskiego z Kopyczyniec dlań ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 8 listopada 1896.

L. 3315 (3064 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Lisiaka, że Michał Kowalik wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny de praes 30 stycznia 1897 l. 3315 o zapłatę 300 zł. w. a. z pn., który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Tertilowi z Tarnowa doręczonym został.
Jest tedy rzeczą pozwanego udzielić kuratorowi potrzebnych środków do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.
C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.
Tarnów, 7 lutego 1897.

L. 24626 (3068 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Chochła z Zabojek, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 31 sierpnia 1896 l. 18211 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Kwiatkowskiego z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 23 listopada 1896.

Doniesienia prywatne.

L. 21978 (3266 2-3)

Rozpisanie budowy.

Na linii Hadyńkowce-Iwanie puste i na odnodze z Teresin do Skały mającej się wybudować na rachunek Towarzystwa akcyjnego „Wschodnio galicyjskie koleje lokalne" są do rozdania w drodze ofert roboty podtorowe, nawierzchnie i nadtorowe z wyjątkiem dostawy i ustawienia żelaznej konstrukcyi mostów, jakoteż mechanicznego urządzenia dla stacyi wodnych i zabezpieczenia zwrotnic, wreszcie z wyjątkiem dostawy materyałów dla budowy nawierzchniej i urządzeń wewnętrznych do budynków.

Rozdanie robót nastąpi częściowo po cenach jednostkowych, po części w cenie ryczałtowej pojedynczemi losami.

Koszta robót mających się rozdać wynoszą w przybliżeniu i zaokrąglone na reńskie w walucie austryackiej.

Oznaczenie przestrzeni	Los Nr.	Położenie między kilometrami	długość w kilometrach	budowy podtorowe	budowa nawierzchnia	ogrodzenia graniczniki i znaki kolejowe	budowy nadtorowe	razem
Wygnanka-Szmańkowczyki	7	2·077—12·300	10.223	60 580	29.582	3 038	57.400	150.600
Szmańkowczyki-Jezierzany	8	12·300—22·000	9.700	46.388	43.015	2.482	20.200	112.085
Jezierzany-Teresin	9	22 000—30 663	8.721	221 509	31.435	1.746	2.800	257.490
Teresin-Borszczów	10	31·149—41·000	10.000	122.175	44.555	2.108	24.000	192.838
Borszczów-Germakówka	11	41 000—51 250	10.228	107.730	42 607	2 565	18.000	170.875
Germakówka-Iwanie puste	12	51·250—61 110	9.860	121.632	52.192	2.228	75 000	251.052
Teresin-Iwanków	13	30 663—31 149 0·229— 7·100	7.357	55 910	40.751	1.818	63.000	161.479
Iwanków-Skała	14	7·100—14·236	7.136	65.927	36.987	1 736	101.000	205.850
			73.225	801.824	321.124	17.721	361.600	1.502.269

Termina kończenia robót są dla wszystkich losów jak następuje oznaczone: od dnia 15 kwietnia 1898 a względnie w losie 9-tym od 15 września 1897 musi być możliwem ustawienie żelaznych konstrukcyi mostowych, od 1 czerwca 1898 musi być możliwem ustawianie i urządzenie wodnych stacyi, popielnic, obrotnic, żórawi wodnych, wag pomostowych, przyrządów do zabezpieczenia zwrotnic, zaś 15 lipca 1898 muszą być wszystkie budynki oddane do użycia w stanie zupełnie wykończonym i musi być możliwem żeby od tego dnia mogły kursować na całej linii bez żadnej przeszkody pociągi materyałowe, a nakoniec, że otwarcie ruchu musi być możliwem w dniu 31 sierpnia 1898.

Plany szczegółowe do rozdania robót, następnie bliższe określenia co do wnoszenia ofert, potrzebne do tego formularze, cennik robót, sumaryczne zestawienie kosztów, warunki i inne alegata potrzebne do ofert można oglądać w departamencie 18 c. k. ministerstwa kolejowego (Wiedeń I Elisabethstrasse 9) i w c. k. kierownictwie budowy kolei Tarnopol II. Wszystkie te plany i resztę alegatów muszą podpisać mający chęć oferowania. Alegata te wszystkie z wyjątkiem planów można nabyć za zapłatą u powyż wymienionych urzędów. Odnośne oferty mają być wniesione zapieczętowane do expedytu c. k. ministeryum kolejowego najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu 12 maja 1897. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o 2 godzinie popołudniu w departamencie 18.

Oferty muszą opiewać na wszystkie roboty w jednym losie i musi być na każden los wniesiona osobna oferta. Oferent musi zostać w słowie aż do 15 czerwca 1897. Zwraca się uwagę, że tylko ci oferenci mogą liczyć na uwzględnienie swoich ofert, którzy udowodnią w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, swoje finansowe i techniczne uzdolnienie do przeprowadzenia robót których się chcą podjąć. Wadyum które trzeba złożyć wynosi: za los 7, zł. w. a. 7500, za los 8, zł. w. a. 5600, za los 9, zł. w. a. 12.900, za los 10, zł. w. a. 9700, za los 11, zł. w. a. 8500, za los 12, zł. w. a 12.600, za los 13, zł. w. a. 8100, za los 14, zł. w. a. 10.300 i będzie w razie przysądzenia robót zatrzymane jako kaucya. Jeżeliby któren z wnoszących oferty nie podpisał wszystkich alegatów wyłożonych do przejrzenia, a oznaczonych jako części składowe oferty, albo nie wniósł wadyum w przepisanym terminie, lub też poczynił w ofercie takie zmiany, że wskutek tego zmieniłaby się podstawa oferty, to jego oferta będzie uważana za nieistniejącą i nie będzie uwzględnioną.

Wiedeń, w kwietniu 1897.

C. k. Ministeryum kolejowe.

(Przedruk się nie płaci).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich